Nr. 304. Czwartek 29 Listopada 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 29 listopada.

Dla gabinetu Tiszy ugoda nie była głównem zadaniem i racyą bytu, lecz niejako wstępem do rozległej i wielce ważnej pracy reformatorskiej. Gabinet Tiszy oparłszy się przed trzema laty na koalicyi stronnictw, miał jeden główny cel: reformę wewnętrzną, reformę obejmującą wszystkie działy, tak administracyę i skarbowość jak i sądownictwo. Część tylko tego zadania została spełniona, reszta pozostaje w zawieszeniu od półtora roku t. j. od chwili, gdy się zaczęła sprawa ugodowa ze wszystkiemi tak licznemi a zmiennemi epizodami swojemi. Gabinet nie mógł a parlament nie chciał nawet forsować reformy w chwili tak krytycznej i ograniczył się za to do kilku ustaw stanowiących początek i niejako punkt wyjścia całej reformy. Połowiczne dzieło, choćby najlepiej obmyślane i przeprowadzone, nie wydaje owoców pożądanych, więc i ta częściowa reforma nie mogła jeszcze wydać skutków zbliżonych do głównego celu. Zatem dopiero po zawarciu ugody otworzy się dla gabinetu Tiszy i parlamentu szerokie pole rozległej pracy ustawodawczej, a okoliczność ta stanowić powinna dla wyborców jeden z najważniejszych powodów do wykluczenia sprawy ugodowej z przyszłorocznej agitacyi wyborczej. Kraj nie powinien zaprzątać się rekryminacyami nie mającemi żadnego celu politycznego w chwili, gdy szukać powinien zdolnych pracowników do tak trudnego zadania.

Co raz groźniejsze wiadomości przynoszą telegramy paryskie, a nie trzeba być pessymistą, lecz tylko spokojnie obserwować tok przesilenia francuskiego, ażeby oczekiwać co chwila jeszcze gorszych telegramów. Jedna strona stara się doprowadzić drugą do fałszywego kroku, jedna i druga uzbraja się w cierpliwość, a wreszcie jedna i druga czuje, że niedaleko jest już kres jej cierpliwości. Rezolucya Izby deputowanych, wypowiadająca nowemu gabinetowi wszelkie stosunki, stanowi prowokacyę tak szorstką, że marszałek Mac-Mahon znosząc ją milcząco, dowiódł tem niezawodnie swojej przewagi nad republikanami w cierpliwości. Ale jak powiedzieliśmy, cierpliwość obu stron jest w każdym razie bliską kresu. Jak niespodzianym był akt 16 maja, tak niespodzianie nadejść może w każdej chwili wiadomość, że marszałek Mac-Mahon nie jest już prezydentem, lub że Francya nie jest już republiką. Między generałami francuskimi znajduje się wielu kandydatów do roli generała Pavii, który przed laty małą siłą zbrojną rozpędził kortezy hiszpańskie i spowodował tem restytucyę monarchii w miejsce niedołężnej i dogorywającej republiki. Cokolwiekbądź stanie się z Fracyą, to nie ulega wątpliwości, że w każdym razie czeka ją tyrania. Mniejsza o to, czy tyrania nazywać się będzie dla świata prawdziwą republiką, czy legitymistyczną monarchią lub cesarstwem, w każdym razie ucisk będzie znaczny. Republikanie obaliwszy Mac-Mahona nie poprzestaną na spokojnem wykonywaniu władzy rządowej, lecz zechcą postarać się o to, ażeby w całej administracyi nie pozostał ani ślad dzisiejszego systemu i personalu. Republikanie stojąc u steru dowiedli już, że nie grzeszą tolerancyą polityczną, lecz owszem umią nasladować potępiony tak stanowczo system napoleoński. Z Mac-Mahonem u steru nie mogli republikanie zupełnie pofolgować swojej nietolerancyi, ale skoro pozbędą się tej zapory, uczynią zadość wszystkim zachciankom swoim. Monarchia także nie będzie grzeszyć tolerancyą, bo duch republikański owładnął tak krajem, że każda dynastya będzie musiała szukać podpory w takich kreaturach, jakiemi otaczał się Napoleon III, wynosząc tron na gruzach drugiej republiki. Taka przyszłość grozi Francyi. Jestto horoskop niemiły, ale rewolucya ogłoszona w permanencyi, nie mogła doprowadzić do świetnych rezultatów. Poważniejsi mężowie stanu we Francyi zaraz po 4 września 1870 zapowiadali koniec tak fatalny.

W jakim stanie burza wschodnia znajdować się będzie na wiosnę, to stanowi kwestyę wojskowo-polityczną. Sprawozdawcy wojskowi suszą sobie głowę nad rozwiązaniem pytania, kiedy Osman basza zostanie zniewolony do kapitulacyi a politycy już zwątpili, czy kiedy odgadną zamiary i plany Anglii w najbliższej przyszłości. Ale choćby kto rozwiązał szczęśliwie oba te pytania, choćby nawet fakta dokonane rozwiązały je stanowczo, to jeszcze ztąd nie dałby się przedstawić prawdopodobny obraz wiosennej sytuacyi na półwyspie bałkańskim. Kapitulacya Osmana baszy byłaby wielkim tryumfem dla Rossyi, jeszcze większą klęską dla Turcyi, ale nie byłaby może tem, za co w tej chwili jest uważaną, t. j. epilogiem wojny. Przypomnijmy sobie tylko całą genezę kampanii plewnieńskiej. W chwili przekroczenia Dunaju nikt nie myślał o Osmanie baszy stojącym nieczynnie w Widdyniu i rozporządzającym wcale niepokaźną siłą. Dopiero gdy ten niepospolity, nawet genialny dowódzca zaimprowizował z załóg rozrzuconych po zachodniej Bułgaryi jaką taką armię a z nieznanej Plewny formalną fortecę, gdy nadto jeszcze w chwili ogólnego zwątpienia o losie Turcyi zadał jednę klęskę po drugiej pewnej tryumfu armii nieprzyjacielskiej, dopiero wtedy armia Osmana baszy zmieniła się w potężny czynnik całej kampanii a Osman basza w jej wielkiego bohatera. Armia jednak, która w chwili przekroczenia Dunaju przez Rossyan stanowiła główną siłę Turcyi, t. j. armia Abduł Kerima, później Mehemeta Alego a obecnie Sulejmana baszy istnieje nietylko w dawnym stanie lecz nadto wzmocniła się liczebnie i została korzystnie zreorganizowana. Co więcej, armia ta zajmuje teraz takie stanowisko, że nawet po kapitulacyi Plewny wzmocniony w dwójnasób korpus carewicza nie zdoła jej rozbić lub wziąć do niewoli. Oparta o cały szereg potężnych fortyfikacyi i zapewnioną linię komunikacyjną z Konstantynopolem, armia Sulejmana baszy może w danym razie w porę zdążyć za Bałkan, ażeby zastąpić drogę Rossyanom w pochodzie na stolicę państwa i przewlec ostateczne rozstrzygnięcie wojny do wiosny. Co do drugiego pytania, jak zachowa się Anglia, to na razie tylko tyle można powiedzieć, że dziś ani Turcya ani Rossya nie robi od tego zawisłem zawarcie pokoju lub dalsze prowadzenie wojny. Wcale niepewną była jakakolwiek interwencya Anglii przed wybuchem wojny a mimo to Turcya nie wahała się stanąć do walki. Wśród wojny zaś Anglia nieraz się odgrażała a mimo to Rossya nie zważała na to i nie

Nadsekwańskie przechadzki.

Paryż, 20 listopada.

(Dokończenie)

Przed dwoma laty, z powodu śmierci Schneidera, dawnego prezydenta Izby prawodawczej francuskiej, podałem w jednym z moich fejletonów w *Gazecie Lwowskiej* obszerny opis jego fabryki w Creusot, sławnej na całą Europę, której główną produkcyą są machiny do parowców i lokomotywy. Dziś wypada mi powiedzieć słówko o solennym obchodzie, jaki się odbył niedawno w tej samej fabryce. Były to chrzciny. Ojcem chrzestnym był syn nieboszczyka Szneidera, dzisiejszy właściciel fabryki, matką była jego żona — a nowonarodzonem niemowlęciem był... młot, ważący 70.000 kilogramów, król wszystkich młotów, gdyż nie ma on sobie równego na świecie ciężarem ani siłą, bo spada z wysokości pięciu metrów.

To też chrzciny tego olbrzyma były obchodzone z królewską wystawą.

Postawienie tego nowego młota w Creusot jest chlubnem świadectwem dla nowego właściciela fabryki, bo nietylko że utrzymał on dawną jej reputacyę, ale potrafił jeszcze podnieść ją i utrwalić.

* * *

Wypada mi powiedzieć teraz słówko o medycynie; gdyż nowe odkrycie tutejszych Eskulapów jest prawdziwie wielkiej doniosłości. Świat medyczny zajmuje się już niem od dwóch miesięcy. Nie śmiałem jednak pisać o tem, gdyż nie byłem pewnym, czy istotnie to odkrycie ma tak wielką wagę jak mu przypisują, czy też jest po prostu szarlatańską reklamą — ale przekonawszy się na faktach o skuteczności tego medykamentu, nie mogę o nim zamilczeć i podaję wam kochani czytelnicy historyę tego odkrycia, razem z receptą na lekarstwo.

Nauki przyrodzone zrobiły w tym wieku, a szczególnie w ostatnich 20tu latach ogromne postępy. Ztąd też i nauki takie jak fizyologia i patologia, służące za podstawę sztuce lekarskiej, zostały również naukowo wysoce udoskonalone.

Kierunek taki ściśle naukowy rozwinął naturalnie wielką dokładność w rozpoznawaniu chorób i w sposobach badania ich przyczyn i możebnych skutków na organizma. Lecz o ile rzeczywisty a nawet wielki postęp został dokonany pod tym względem, o tyle z innej strony nauka środków leczących, czyli lekarstw, nie tylko że się nie posunęła naprzód, lecz całkiem została zostawioną na stronie.

Zaledwie od lat kilku praktycy wykształceni w szkole fizyologicznej, zwrócili się w tę stronę, i za pomocą postępów uczynionych w chemii szukają zaradczych środkow na choroby. Punktem ich wyjścia jest prawo absolutne harmonii: ponieważ są choroby, muszą również znajdować się odpowiednie środki do ich leczenia.

Otóż, w miarę jak chemia organiczna odkrywała kwasy roślinne, zaczęto je próbować jako zastosowanie lekarskie, szczególnie po szpitalach paryskich. Te ciągłe próby doprowadziły do odkrycia nowego środka leczącego wielkiej doniosłości.

Tym środkiem jest *salicylate de soude*. Wielokrotne doświadczenia, robione szczególnie w paryskim szpitalu Rothschilda przez profesora Germain Sée dowiodły, że *salicylate de soude* jest prawdziwym specyfikiem na reumatyzm, podagrę i newralgię. Formuła do użycia tej soli jest następująca: *salicylate de soude* 8 gramów na 250 wody. W gwałtownych bolach reumatyzmowych lub podagrycznych, należy zażywać to lekarstwo po łyżce stołowej co dwie godziny. Po 24 godzinach chory ma się za zupełnie wyleczonego, lecz żeby nim został rzeczywiście, potrzeba aby zażywał to lekarstwo przez 15 lub 20 dni — z tą tylko różnicą, że zamiast brania go po łyżce stołowej co dwie godziny, powinien zażywać tę samą dozę co trzy godziny.

* * *

Odbył się tu niedawno pojedynek morderczy na pióra między panem Veuillot, redaktorem dziennika *l'Univers*, weteranem pióra, i panem de la Pommeraye, młodym żołnierzem na tem samem polu, którego specyalnością jest krytyka dramatyczna. Powodem stoczonej walki było dzieło p. Feuilleta pod tytułem *Moliere et Bourdaloue.*

W recenzyi pana de la Pommeraye, czyli raczej w jego książce *Moliere et Bossuet*, która jest odpowiedzią na argumenta pana Veuillota, znajduje się wiele zdań prawdziwych, ale braknie młodemu autorowi taktu i miary, braknie mu także podniosłości moralnej. Jest to chryja gwałtowna, krzykliwa, bez dojrzałości, a tem samem bez doniosłości — złajał on Veuillota, poturbował, ale nie zwyciężył go.

De la Pommeraye, wygląda przy Veuillocie, jak szpaczek przy puhaczu; skacze naokoło niego, dzióbek nie zamyka mu się ani na chwilę — a puhacz nachmurzył oczy i patrzy na niego z góry... Lepiej jednak że się szpaczek wygadał, bo inaczej mógłby był zachorować. Ale szkoda że żaden dotąd pisarz poważny nie wziął pod krytykę książki, o której mowa — bo jeśliby nie zyskał na tem p. Veuillot, to zyskałaby wiele tutejsza publiczność.

* * *

Wyszło tu niedawno w księgarni Calman Lévy nowe wydanie znanej w Polsce książki Micheleta, pod tytułem *Légendes démocratiques du Nord*, w której autor dał honorowe miejsce Kościuszce. Chociaż dziełko nie jest nowością literacką, pewny jestem, że wzmianka o niem nie będzie dla was obojętną.

Michelet miał dla polskich rzeczy jak to mówią Francuzi: *un vrai culte*, i został wierny temu uczuciu do grobu. Zjawienie się tej książki jest zawsze znakiem dobrej wróżby. Umarli przypominają żywym zapomniane przez nich dzieje i nawiązują w duchu rozerwane ogniwa. Korzystam też z tej sposobności, aby zapłacić gorącem słowem dług uczucia temu szlachetnemu cudzoziemcowi, który świetnym pomnikiem literackim przeprzekazuje pamięci swoich współbraci tę szlachetną postać bohatera.

Wyszło w tej samej księgarni, pośmiertne dziełko pani Georges Sand, pod tytułem: *Ostatnie kartki.*

Jeśli za życia tej autorki, każda jej nowa książka, była jak to mówią, *un événement littéraire*, łatwo pojąć siłę attrakcyi, jaką wywarł na publiczność paryską tytuł tego ostatniego utworu, przemawiający zarazem do serca i do imaginacyi. Genialność pisarska pani Sand kazała się spodziewać, że wszystkie kartki tej książki są niby drogocenne perły, po których przepływają tęczowe barwy ostatnich odblasków jej natchnienia. Ale niestety, omyliła się publiczność... Są to pogadanki, portrety i pobieżne sylwetki doznanych wrażeń, których treść nie pokrzepi ducha czytelników, a koloryt nie przemówi do ich wyobraźni.

Dawniejsze utwory pani Sand, nie wchodząc w ich wartość moralną, miały zawsze tę niezrównaną doskonałość formy, której główną cechą była wykwintna prostota, pełna wdzięku i siły. Żaden z współczesnych prozatorów nie wyrównał jej pod tym względem.

zważa obecnie. Postawa Anglii nawet w tej chwili nie jest tak stanowczą, żeby wpływ jej odzyskać mógł dawne znaczenie.

Rada państwa.

*** **Wiedeń**, 27 listopada. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Od zeszłorocznych rozpraw budżetowych nie było tak długiego posiedzenia jak dzisiejsze. Zacięta toczyła się walka parlamentarna o obieralność czy nominacyę wicegubernatorów Banku austro-węgierskiego, walka pomiędzy koryfeuszami stronnictwa wiernokonstytucyjnego. I zwyciężył p. Herbst p. Giskrę, ale nie p. Herbst zwyciężył, lecz broniona przezeń sprawa, a to raz dla tego, że była projektem rządowym, a potem, że przemawiała rzecz sama za sobą. Zresztą większość, która przechyliła szalę na rzecz projektu rządowego, nie była zbyt wielka, i jeśliby koniecznie już szukać chciano głosów rozstrzygających, nie znalezionoby ich w tym wypadku rzeczywiście nigdzie indziej, jak na ławach polskich, jak się pokaże z liczb, które podamy na samym niemal końcu sprawozdania.

Zagaił posiedzenie prezydent Rechbauer o godz. 11 min. 25.

Ponownie w Tyrolu południowym obrani pp. Bertolini i Ciani dziś dopiero weszli do Izby i złożyli przyrzeczenie poselskie.

Minister spraw wewnętrznych wnosi do Izby trzy projekty ustaw o zapobieganiu pomorowi na bydło.

W dalszym ciągu dyskussyi nad znanemi artykułami 23 i 28—31 statutu bankowego pierwszy dziś zabiera głos p. Fürth, aby oświadczyć się za wnioskiem mniejszości, t. j. za przywróceniem projektu rządowego o nominacyi wicegubernatorów bankowych przez koronę, podczas gdy większość komisyjna projektuje, aby byli obierani przez radę generalną. Mowca motywuje oświadczenie swe tem, że niezawisłość Banku austro-węgierskiego dosyć już będzie poręczona wolnym wyborem dyrekcyi Banku, a gdyby rząd chciał nadużywać swego wpływu na Bank, nie uchroniliby go od tego nawet wicegubernatorowie obierani.

P. dr. Prażak zbija wywody Herbsta, oparte na przykładach banków zagranicznych, a nie chcąc, aby wpływ na Bank przyznany Węgrom w wniosku mniejszości był niebezpiecznym dla przyszłego ukształtowania się monarchii precedensem, oświadcza się przeciw nominacyi wicegubernatorów.

P. Fux dosadnie występuje przeciw pp. Herbstowi i Süssowi, przypominając im, że dawniej sami byli przeciwni punktacyom majowym, szczególniej także mianowaniu wicegubernatorów, że w dualizmie bankowym dopatrywali się zguby monarchii pod względem ekonomicznym, że jeśli już wpływ jednego rządu na Bank, tem więcej wpływ dwu rządów uważali za nader niebezpieczny, a dziś mamidłami swemi chcą zwabić parlament do tego samego labiryntu punktacyj majowych.

P. dr. Edw. Süss raz jeszcze występuje w obronie wniosków mniejszości, dowodząc, że argument przeciwników o niezawisłości Banku jest ułudny. Mowca przynajmniej nie przywiązuje żadnej zgoła wagi do obieralności wicegubernatorów, skoro Bank, czy to z obieranymi czy z mianowanymi wicegubernatorami zawsze, jak czynił dotychczas, będzie patrzał swych zysków w interesach z rządem, a nie będzie dochodził, czy te interesa są prawne i konstytucyjne czy nie.

Minister skarbu bar. Pretis występuje na rzecz projektu rządowego czyli wniosków mniejszości, wywodząc, że względu na to, iż rząd jest czynnikiem powołanym do pilnowania interesu państwa i ogółu w przeciwstawieniu do partykularnych interesów Banku powinien tu być decydującym. Ale nadto rząd czyli państwo ma prawo do wpływania na Bank, któremu odstępuje prawa menni czego. Co do przepisów zawartych w projekcie rządowym, nie usprawiedliwiają one bynajmniej obawy o nieprawny wpływ rządu, o wyzyskiwanie Banku.

P. Kallir oświadcza się za wnioskami większości komisyjnej.

P. Wolfrum, wnioskodawca *ad hoc*, wygłasza stereotypowy wniosek o zamknięcie dyskusyi, który jednak upada.

P. dr. Demel zwalcza projekt rządowy i wnioski mniejszości, wykazując dokumentnie, że rząd dnia 2 marca r. b. sam zwalczał nominacyę wicegubernatorów jako zagrażającą niezawisłość Banku.

Kilku posłów zapisanych powtórnie lub świeżo do głosu zrzeka się go.

P. dr. Herbst w nader rozwlekłym i nie tak zgrabnym wywodzie jak zwykle broni się przeciw rozlicznym zaczepkom rozlicznemi cytatami z różnych pism; między innemi zasłania się przed zarzutami co do banków zagranicznych broszurą finansisty niemieckiego Bambergera. Mowca wzywa nakoniec, aby sprawy w rzeczywistości bardzo drobnej nie rozdymano do rozmiarów olbrzymich, które jej nie są właściwe, i aby nie czyniono trudności niepotrzebnych, bo są jeszcze inne, z którymi na prawdę walczyć będzie trzeba.

Sprawozdawca większości p. dr. Giskra w niemniej obszernym wywodzie zwalcza p. Herbsta, używając w nowy a zgrabny sposób argumentów mowców poprzednich, szczególniej zaś argumentu p. Demela, że opozycya przeciw nominacyi wicegubernatorów jest owocem posiewu nie innego, jak rządowego. Mówca powiada nakoniec, że godzi się Izbie, nie chcącej zadziwić opinii publicznej, trzymać się zawsze, a więc i tu zasady wolnego wyboru.

Mowę tę przerywano i nakoniec obsypano burzą oklasków i okrzyków przychylnych.

P. hr. Coronini wnosi o imienne głosowanie.

Głosuje 263 posłów, absolutna większość 132. Za wnioskami mniejszości czyli za projektem rządowym, t. j. za nominacyą wicegubernatorów przez koronę, głosuje 144 posłów; przeciw, a więc za obieralnością 119. Polacy głosowali za projektem rządowym: byli zaś obecni: Bartoszewski, Bodyński, Chrzanowski, Ciemciała, Czaykowski, Czerkawski Jul., Dunajewski, Dworski, Dzwonkowski, Gniewosz, Gołąb, Grocholski, Haller, Hoszard, Jasiński, Jaworski, Kamiński, Kozłowski, Konopka, Krzeczunowicz, Łępkowski, Mendelsburg, Petrowicz, Ruczka, Rydzowski, Rylski, Skrzyński, Smarzewski, Tyszkiewicz, Weigel, Wereszczyński, (razem 31); nieobecni byli: Baum, Chełmecki, Czerkawski Euz., Golejewski, Horodyski, Kabat, Kaczała, Krasicki, Sanguszko, Ujejski (razem 10.) Rusini głosowali tak samo. Żydzi galicyjscy przeciwnie.

Nakoniec odczytano interpelacyę p. Grocholskiego i 30 towarzyszy do ministra spraw wewnętrznych w sprawie wmieszania się dyrekcyi policyi wiedeńskiej do uroczystości corocznie przez *Ognisko* urządzanej na uczczenie pamięci Mickiewicza. Policya zezwoliła na uroczystość pod warunkiem, aby w deklamacyach i śpiewach i t. p. nie było nic przeciw Rossyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 35. — Następne jutro.

Czytając jej utwory zdawało mi się nie raz, że patrzę na kobietę haftującą jedwabiem cudne arabeski lub na czarodziejkę wywołującą uroce dziwy — dziś zaś czytając jej nowe dzieło, zdaje mi się, że widzę staruszkę robiącą pończochę...

* * *

Artyści grają taką samą rolę w rodzinie ludzkiej, jak jaskółki w królestwie skrzydlatem... Zawsze niespokojne, zawsze na wylocie lub w podróży. Ta jednak zachodzi między nimi różnica, że jaskółki szukają ciągle wiosny, a artyści szukają sławy... i złota...

I kiedy chyże skrzydlate poetki przeczuwając zbliżające się szrony, lecą w dalekie kraje za słońcem — artyści wyrywają się z kwitnących gajów i lecą na zimę do Paryża lub do mglistego Londynu, gdzie kapryśna publiczność rzuca im pod nogi kwiaty lub zgniłe pomarańcze...

Z jesiennym sezonem zjawiła się w Paryżu nowa artystka. Ta wędrująca gwiazdeczka przybywa z daleka... Była ona najprzód na nowym lądzie — niedawno wróciła na stary. Chciałbym ją nazwać Uranią, lub dać jej jaką inną nazwę równie poetyczną, ale nie mogę, gdyż cel mój byłby chybionym. Wolę więc powiedzieć od razu jej prawdziwe nazwisko, będzie to praktyczniej. Nazywa się ona panna Jakubowiczówna, należy do plejady pianistek, a jest pełna wdzięku i posiada znakomity talent muzykalny. Mówię o tem nie z posłuchu, ale z wiedzą, gdyż byłem na jej koncercie, który odbył się 15 b. m. w sali Hertza. Koncert był bardzo świetny. Jeśli artystka nie ogłuchła po tym koncercie, to nie jej wina, gdyż publiczność okrywała ją ciągle tak szalonemi oklaskami, że można było istotnie ogłuchnąć...

Teodor Bończa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi.)

O przyjęciu, jakiego nowy gabinet doznał w opinii publicznej, pisze paryski korespondent *Politische Correspondenz* pod dniem 24 listopada. „Formalny grad mniej lub więcej dowcipnych epitetów i szyderstw spada na nowy gabinet. Ta tendencyjna wesołość jednak, którą wywołało nowe ministerstwo w izbach, publiczności i prasie, jest tylko nowym dowodem właściwej od dawna Francuzom lekkomyślności. Jeśli „*cabinet des affaires*" jest w ogóle możliwym, to nowy gabinet sądzony ze stanowiska zdolności fachowych, bynajmniej nie jest tak śmiesznym. Mężowie jak markiz de Banneville, Dutilleul, Ozenne i Faye są to uznane pierwszorzędne powagi, które nie dają najmniejszego powodu do żartów. Myśl, która towarzyszyła utworzeniu tego gabinetu, była wywołana pragnieniem politycznego zawieszenia broni, pragnieniem odroczenia konfliktu. Ale polityczne namiętności wzburzyły się do najwyższego stopnia, opozycya nie pragnie żadnego zawieszenia broni i odrzuca wszelkie odroczenie; rozwiązania kryzys domagają się obecnie nietylko koła polityczne, ale i świat handlowy i przemysłowy, który z powodu niepewnej sytuacyi cierpi strasznie. Powszechnem hasłem jest, aby temu położeniu rzeczy jaknajprędzej kres położyć. Najbardziej pojednawcze argumenta, któremi nowy gabinet zalecić się stara, nic nie pomogą; wszyscy domagają się politycznego rozwiązania kwestyi. To też nowe ministeryum przyszło na świat martwe. Może być, że Izba użyczy mu kilka dni życia; ale szybki jego upadek jest niechybnym. Jeśli marszałek po upadku gabinetu nie rozpocznie z opozycyą rokowań, to nie pozostanie mu nic innego, jak abdykacya. Marszałek nie chce i nie może przedsięwziąć zamachu stanu; jeśli mimo to będzie się opierał wszelkiej transakcyi, będzie musiał ustąpić. Ewentualność ta staje się coraz prawdopodobniejszą. Może już tylko kilka dni dzieli nas od takiego końca przesilenia. Takie przynajmniej wrażenie odnosi się z dzisiejszego położenia rzeczy. Jeśli marszałek ustąpi, w takim razie nie Grévy, ale Dufaure ma największe szanse zostania prezydentem republiki".

Paryski korespondent *Kölnische Zeitung* tak zaś maluje obecną sytuacyę we Francyi: „Ostry porządek dzienny uchwalony w Izbie przeciw nowemu ministerstwu narobił wiele hałasu w Paryżu. Wprawdzie z góry wiedziano, że Izba wyrazi nowemu gabinetowi brak zaufania, nie spodziewano się jednak, aby Izba otwarcie oświadczyła, iż z nowym gabinetem nie wejdzie w żadne stosunki. W pałacu elizejskim wystąpienie Izby wywołało ogromne rozdrażnienie. Marszałek, gdy mu zakomunikowano porządek dzienny, uchwalony przez Izbę, nie mógł powściągnąć swego gniewu i zawołał: „Jak to! taką dano odpowiedź na moje usiłowania: ustępstwo to będzie z mej strony ostatniem". Pogłoski o ustąpieniu marszałka krążące dziś na bulwarze giełdowym, są naturalnie zupełnie bezzasadne. Przeciwnie, marszałek jest obecnie bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany pozostać na swem stanowisku i prowadzić dalej walkę przeciw „buntowniczej" Izbie. Tymczasowo nowe ministeryum nie ustąpi i zażąda prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek wotum ufności od senatu, aby w razie, jeśli je otrzyma, zasłonić się niem wobec Izby. Jaki będzie dalszy przebieg przesilenia, trudno z pewnością powiedzieć, zwłaszcza, że tajni doradzcy marszałka nie są w swych zapatrywaniach zgodni. Jedni, bonapartyści, na których czele stoi Saint Paul, żądają, aby marszałek natychmiast wystąpił z wielką stanowczością i w tym celu postawił generała Ducrot na czele nowego gabinetu. Inni, a do tych należą Fourtou, który jeszcze ciągle posiada u marszałka wielkie względy, i kilku innych członków gabinetu Brogliego, doradzają umiarkowanie, ponieważ siłą brutalną trudno czegoś dokazać. Dla tego też przestrzegają przed nadzwyczajnemi środkami. Lepiej jest prosić senat o upoważnienie do ponownego rozwiązania Izby, z tego upoważnienia nie robić natychmiast użytku, lecz groźbą rozwiązania zmusić Izbę do uległości. Dotąd nie zdecydował się marszałek ani na jedną ani na drugą stronę, zdaje się, że chce czekać, czy senat dobrze przyjmie jego nowy gabinet, aby odpowiednio do tego zarządzić dalsze kroki".

(Strategia rossyjska i turecka.)

Fremdenblatt umieszcza następujące uwagi: „W kampanii tegorocznej nie oddano strategii wielkich honorów. W tej mierze nie tyle może zawinił nieliczny i niewyćwiczony nieprzyjaciel Rossyi, ile sam rossyjski sztab generalny, o którego zdolności bardzo mało można powiedzieć. Mimo to mieliśmy kilka epizodów, które jako fakta dokonane każą przynajmniej domyślać się, że naczelne dowództwo rossyjskie ma bodaj małe wyobrażenie o strategii nowoczesnej, epizody, które miały chwilową, teoretyczną wartość, które jednak innemi następnemi wypadkami zostały albo całkiem zatarte, albo sprowadzone do podrzędnego znaczenia. Takich strategicznych zmian sytuacyjnych mieliśmy w ubiegłych 6 miesiącach dość sporą liczbę a jedna z takich zmian była wynikiem największego sukcesu Rossyan pod Etropolem, który jeżeli nie łudzą nas pozory, będzie miał jeszcze dalsze, dość korzystne następstwa. Gdy 27 czerwca przeprawili się Rossyanie przez Dunaj pod Sistową a korpus Zimmermanna wkroczył równocześnie do Dobruczy i maszerował ku wałowi Trajana, trudno było odgadnąć plan operacyjny tego Niepokojczyckiego. Planem tym było koncentryczne posuwanie się dwóch armii w głąb Turcyi. Był to plan bardzo racyonalny i strategicznie uzasadniony, miał bowiem za cel zajęcie drugiej stolicy tureckiej, Adryanopola. Ale tymczasem miała armia rossyjska zatrzymać się w obrębie czworoboku fortecznego, jako najbliższej przeszkody w dalszych operacyach, odszukać także armię nieprzyjacielską, zmusić ją do walnej bitwy i dopiero potem maszerować wprost na Adryanopol. W tem pierwszem stadyum strategicznych operacyi w Bułgaryi, główna armia turecka (nie wspominając nic o Widdyniu zbyt oddalonym) była zagrożoną z dwóch stron, mianowicie z prawej strony przez zbliżający się od wału Trajana 45-tysięczny korpus Zimmermanna a z lewej strony przez 70-tysięczną rossyjską armię główną. Ale ta ostatnia armia nie zebrała się w Bułgaryi w jednej chwili, podczas gdy Turcya miała na linii Ruszczuk-Szumla co najmniej 60—65 tysięcy wojska. Armia ottomańska zajmowała wówczas pozycyę, którą strategicy nazywają „pozycyą na linii wewnętrznej" to znaczy, mogła ona stosownie do potrzeby, w miarę niebezpieczeństwa, uderzyć albo na korpus Zimmermanna i zmusić go do odwrotu, albo też na główną armię rossyjską, która właśnie wówczas zaczęła się zbierać na prawym brzegu Dunaju. Sytuacya ówczesna była dla Turków nadzwyczajnie korzystną; każdy inny wódz, tylko nie ospały i nieudolny Abdul Kerim, byłby ją wyzyskał należycie i byłby zgotował straszną katastofę armii W. ks. Mikołaja. Zaniechanie takiej operacyi było pierwszym nadzwyczajnie wielkim błędem strategicznym, błędem, na który widocznie główna kwatera rossyjska była nieprzygotowaną. To też prawdopodobnie wskutek tej niespodzianki, popełnili tym razem sami Rossyanie błąd bardzo gruby. Skoncentrowawszy bowiem trzy lub cztery korpusy w Bułgaryi, zdawało się z początku po kilku utarczkach nad Jantrą (pod Bielą), że Rossyanie zamierzają operować przeciw armii tureckiej. To logiczne przypuszczenie nie ziściło się; Rossyanie bowiem, nie troszcząc się o armię nieprzyjacielską podzielili swą własną armię na trzy części i wyruszyli w trzech kierunkach, a mianowicie na południe. Wówczas miał Abdul Kerim jeszcze aż nadto wiele czasu do sparaliżowania zamiarów rossyjskich; mógł on wyruszyć z czworoboku fortecznego i ukarać srogo Rossyan za ten krok zuchwały; — ale ówczesny serdar ekrem nie ruszał się... Nagle pojawiła się brygada turecka pod Plewną, która zaatakowawszy posuwającą się naprzód kolumnę rossyjską, pozostała panią placu i zaczęła się wzmacniać; w krótkim czasie urosła ta brygada w dywizyę, jeszcze później na korpus a w końcu uformowała się z niej silna armia, która zajęła dobrze oszańcowany obóz i opierała się wszelkim atakom rossyjskim. Strategiczna zmiana sytuacyi była tym razem nadzwyczajnie rażącą; Rossyanie odparci na wszystkich trzech liniach operacyjnych, znaleźli się nagle na t. z. „linii wewnętrznej". W tem drugiem stadyum kampanii mogli Rossyanie mając już do dyspozycyi 100.000 armię wyzyskać swoje stanowiska — mogli oni mianowicie zaatakować najpierw Osmana baszę, pobić go a przynajmniej zrobić nieszkodliwym a następnie zwrócić się przeciw linii Łomu zatrzymując oczywiście zdobyte wąwozy bałkańskie. Z tych trzech zadań strategicznych spełnili Rossyanie tylko jedno, t. j. ostatnie; dwa pierwsze mają jeszcze do spełnienia. Podczas gdy sytuacya pod Plewną nie zmieniła się w niczem przez dłuższy czas, nadeszła dla armii rumelskiej pod Sulejmanem baszą chwila sposobna do przełamania słabych rossyjskich pozycyj w wąwozie Szybka. Było to trzecie stadyum strategiczne. Powody nieudania się tej operacyi są już tak znane, że nie warto zastanawiać się bliżej na niemi. Zamiast zaniechać dalszych ataków na wąwóz Szybka i przeprawić się przez drugi wąwóz, położony dalej na wschód; zamiast połączyć się z korpusem pod Osmanbazarem, z silną armią wcisnąć się między rossyjską armię nadbałkańską a armię carewicza, i zgotować tym sposobem najezdcy straszną katastrofę, zatrzymał się Sulejman basza całkiem niepotrzebnie przed skałami w wąwozie Szybka i poświęcił tu jeszcze niepotrzebniej armię 25 tysięczną! W skutek tego chromały wszelkie późniejsze ruchy zaczepne Mehemeta Alego, pozbawione wszelkiego strategicznego znaczenia, albowiem miały na celu t. z. *bataille rangée*, przyczem wszelkie lokalne korzyści były po stronie Rossyan. — Gdy tedy tak Turcy jak i Rossyanie nie umieli wyzyskać korzyści, jakie nastręczają stanowiska na t. z. „linii wewnętrznej", gdy nadto nie udało się Sulejmanowi baszy wypędzić Rossyan z wąwozu Szybka, weszła cała kampania na nowe tory, czyli w stadyum czwarte, w którem miały losy rozstrzygnąć się nie w strategicznem centrum, lecz na jednem z skrzydeł, pod Plewną. W tej krytycznej chwili nie chodziło już Turkom o zasłonięcie właściwego celu nieprzyjacielskich operacyj t. j. o

Adryanopol, lecz o uwolnienie własnego skrzydła i ta operacya byłaby miała niewątpliwie wszelkie cechy zwykłego strategicznego obejścia, gdyby Rossyanie tym razem nie byli przezorniejsi i gdyby przedwstępne boje do tej nowej operacyi nie byli stoczyli na terenie dość odległym od Plewny. Przez to rozszerzenie terenu operacyjnego zarysowały się kształty piątego strategicznego stadyum. Rossyanie zajęli już najważniejszy punkt, Etropol, skąd prowadzi szlak górski do równiny pod Sofią, omijając turecką pozycyę Orhanie, która dziś nie ma najmniejszego znaczenia. Jeżeli Rossyanie zdołają utrzymać się na zdobytej pozycyi i jeżeli zdobędą jeszcze kilka innych pozycyj, które zasłaniają Etropol, gdy nadto zdołają powstrzymać Mehemeta Alego w jego pochodzie aż do czasu, w którym podda się Plewna, wtedy Sofia stanie się drugim ważnym celem operacyjnym znaczniejszego oddziału armii. A czy przedtem mogła być Sofia celem operacyj wojsk rossyjskich? Przed 3 miesiącami nazwanoby to nonsensem strategicznym i przypominam, z jakim uśmiechem politowania przyjęto w lecie pogłoskę, że silny korpus rossyjski wkroczy do Sofii albo przez zachodnią Bułgaryę, albo przez Serbię. A teraz stała się operacya przeciw Sofii koniecznością strategiczną i jeżeli pewna część zwycięzkiej armii rossyjskiej pozostawiwszy korpus obserwacyjny pod czworobokiem fortecznym, wkroczy do Rumelii, wówczas — wbrew wszelkich teoryi — będzie musiał Sulejman basza przygotować się do obrony pod Adryanopolem. I niechże tu kto mówi o rachubach strategicznych! Ani jedna z pierwotnych kalkulacyj nie ziściła się!“

(Przygotowania tureckie w Bośnii.)

Serajewski korespondent *Polit. Corr.* pisze pod dniem 20 listopada: Nasza stolica jest dziś podobna do stałego obozu. Codziennie przychodzą tu i odchodzą wojska a główny plac przed wielkiemi koszarami przedstawia jaskrawy obraz uniformów, kostiumów i typów ludowych, jakie tylko na wschodzie znaleźć można. Najwięcej ludzi przychodzi z Hercegowiny. gdzie chwilowo nie ma co robić i udają się na wschód, aby się połączyć z armią, którą zbiera Mehemet Ali. Do dzisiaj przeszło przez miasto 33 taborów piechoty i 4 pułki arnauckiej kawaleryi z 60 działami polowemi. Ta liczba taborów mogłaby w każdym razie uchodzić za znaczną, gdyby tylko pojedyncze tabory posiadały przeznaczoną liczbę żołnierzy. Ale tak nie jest. Widziałem tabory z 500, 400. 300 a nawet 250 ludzi a w jednym taborze było tylko 4 oficerów razem z bimbaszą. Liczba Arnautów wynosiła co najwięcej 2000 ludzi a jazda ochotnicza utworzona z zamożniejszych rodzin Bośnii i Hercegowiny nie przechodziła 300 ludzi. Pomiędzy temi wojskami było tylko 5 batalionów nizamów i 12 batalionów redifów, reszta wojska składała się z mustehafizów. do których przyłączyło się kilka band baszybożuków. Część tych wojsk i to 16 taborów piechoty i pułk Arnautów poszła w kierunku północnym do Tuzli, podczas gdy reszta wojska udała się do Nowego Bazaru. Jazda ochotnicza udała się w części do Tuzli w części zaś do Zwornika. Tuzla jest punktem zbornym dla armii północno wschodniej, która ma odegrać ważną rolę. Wszyscy ochotnicy i nowo zwerbowani żołnierze są odsyłani do Tuzli. gdzie się znajduje główna kwatera Fazli Raszyda baszy. Korpus Fazli baszy obsadził Drynę aż do Srebrenicy, i ma wynosić 25.000 ludzi, o czem jednak bardzo wątpię. Przedewszystkiem trzy punkta mają być obsadzone znaczniejszemi siłami, mianowicie: Bielina, Wielki i Mały Zwornik i Srebrenica, podczas gdy w Tuzli ma stanąć załogą rezerwa. Oto tymczasowy plan, który jednak nie jest jeszcze wykonany. Ale zarządzone tu przygotowania, aby wszystko, co tylko jest zdolnem do noszenia broni, wysłać do Tuzli, i nagromadzenie żywności dla 30.000 ludzi, przemawiają za tem, że Fazli baszy przypadnie ważne zadanie wystąpienia ofenzywnie przeciw Serbii. Za prawdopodobieństwem tego przypuszczenia przemawia jeszcze ta okoliczność, że Turcya nie obawia się ze strony Serbii ofenzywy przeciw Bośnii. Z dotychczasowej dyslokacyi wojsk można nawet wnioskować o punkcie, z którego wyjdzie ruch ofenzywny. Punktem tym jest Bielina, to samo miasteczko, które w przeszłorocznej wojnie serbsko-tureckiej tak smutną odegrało rolę, a które położeniem swem najlepiej się kwalifikuje do koncentracyi wojsk. Z Bieliny prowadzi najkrótsza droga do Belgradu, którą przy sprzyjających okolicznościach można przebyć w 6 dniach.

Teren nie przedstawia żadnych przeszkód dla posuwającej się naprzód armii. Największą trudność stanowi przeprawa przez Drinę, która to przeprawa zostanie uskuteczniona prawdopodobnie w miejscu, w którem wspomniona rzeka jest najwęższą. to jest pod Radowinci. Inwazya ta i z tego względu przedstawiałaby dla Turków szanse, że oprócz serbskiego naddrińskiego korpusu nie ma w pobliżu żadnych wojsk, któreby mogły przybyć na pomoc do odparcia inwazyi, gdyż najbliższy korpus skoncentrowany nad Jaworem jest zbyt oddalony, aby w odpowiedniej chwili wziąć w akcyi udział. z drugiej zaś strony jest trzymany na wodzy przez oddział turecki stojący pod Sienicą, nie może zatem być gdzieindziej użyty. Jak już wspomniałem, przeprawa przez Drinę połączona jest z trudnościami. Wszystkie miejsca jako tako dogodne do przeprawy, zostały po ostatniej wojnie przez Serbów zaopatrzone w oszańcowania dominujące nad całą rzeką i utrudniające bardzo przystęp. Co gorsza, Turkom zbywa na dobrym materyale do budowania mostów wojennych. Gdyby jednak Turkom udało się pokonać te trudności i z całym korpusem przeprawić się na drugi brzeg rzeki, wtenczas w dalszym pochodzie do Belgradu nie napotkają na dalsze większe przeszkody.

KRONIKA

† **Lucyan Siemieński.** Zwłoki ś. p. Lucyana Siemieńskiego wystawiono na dole w domu Michałowskich przy ulicy Kolejowej (dawniej Podwale). Pokój, w którym spoczywa ciało, obity jest kirem i przybrany kwiatami. Wczoraj rano odbywały się przy ciele msze św., a dziś od godz. 9—11 przed południem także msze św. czytane będą. Wielka liczba osób odwiedza ciało, a rodzina zmarłego odbiera ze wszystkich stron dowody współczucia i żalu po stracie. Na trumnie złożono wczoraj wieniec z napisem: „Lucyanowi Siemieńskiemu młodzież uniwersytecka“. Wiadomość o zgonie ś. p. Lucyana Siemieńskiego rozeszła się szybko telegrafem. Wszystkie dzienniki podają o niej depesze a redakcya wiedeńskiego *Extra-Blatt* zażądała fotografii nieboszczyka, aby zrobić według niej drzeworyt.

— **W teatrze** dziś „Straszny dwór“ opera w 4 aktach, muzyka Stan. Moniuszki, słowa Jana Chęcińskiego.

† **Artur Grottger.** *Eine Reminiscenz von F. M. Aren*, pod tym tytułem wyszła w Wiedniu nakładem księgarza L. Rosnera książeczka, opiewająca dzieje jednej z pierwszych miłości sławnego polskiego artysty. Autorką ma być samaż bohaterka tego romansowego epizodu, którą Grottger poznał w roku 1862 na balu w Wiedniu. Stosunek trwał dwa lata, aż do wyjazdu autora *Lituanii* do Paryża.

— **Przed trybunałem kasacyjnym** rozstrzygała się w tych dniach sprawa kradzieży znanego rogu pamiątkowego górników wielickich. Obwiniony o popełnienie tego czynu syn dyrektora salin, dziewiętnastoletni Karol Leo po przeprowadzonem przez sąd krakowski śledztwie i rozprawie głównej, jak wiadomo, na mocy werdyktu przysięgłych uwolniony został od zarzucanej mu zbrodni kradzieży. Wobec wyroku tego prokuratorya krakowska wniosła prośbę o unieważnienie postępowania sądu pierwszej instancyi. Trybunał kassacyjny, pomimo świetnej jak powiada *Tagbl.* obrony ze strony dra Ludwika Wolskiego, przychylił się do prośby prokuratoryi krakowskiej i skazał Karola Leo na czternastodniowe, ciężkie więzienie.

— **Zabawne zdarzenie**. W niedzielę, jak donosi *Czas*, odbył się w jednym z krakowskich kościołów ślub wśród niezwykłego ścisku ciekawych, co tem bardziej zadziwić mogło, że panna młoda była ubogą służącą. Cóż więc budzić mogło taką ciekawość, której atoli towarzyszył śmiech zaledwie tłumiony, który się z różnych stron słyszeć dawał podczas poważnego obrzędu? Oto strój panny młodej, która chcąc być modniejszą niż moda, powłoczystą ślubną suknię wdziała na opak, tak, że wlokący się zwykle ogon sukni przypadł z przodu, co nieboraczce za każdym krokiem chód tamowało. Bywają wprawdzie mody dziwaczne, niewygodne i ekscentryczne, ale trudno, aby się wynalazczyni tego oryginalnego pomysłu doczekała naśladownictwa, choćby u swych koleżanek.

— **Na polowaniu** w Tarcach pod Jarocinem, majętności p. Stanisława Gorzeńskiego-Ostroroga, ubito dnia 19, 20 i 21 b. m. jak donoszą *Kurycrowi Poznańskiemu*, 805 zajęcy, 23 rogaczy, 7 lisów, 6 cietrzewi w 13 strzelb tylko. Polowanie to, w którym udział brali pp. Mycielscy, Bniński, Taczanowski Władysław, Radoliński z Jarocina, Mielżyński, Węsiersko-Kwilecki, Zychliński Karol, Węsierscy z Podrzecza, można śmiało nazwać świetnem. Ubito także jastrzębia wielko-skrzydlatego. Na każdą strzelbę przypada przecięciowo na 3 dni 61 zajęcy i 2 rogacze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie dyrektor tamtejszej Akademii budowniczej, znakomity architekt Lucae; we Florencyi admirał włoski i senator hr. F. Serra; w Poznaniu nagłą śmiercią podczas rozprawy sądowej znany z procesu hr. Arnima obrońca prawny dr. Deckhorn, przeżywszy lat 46; w Wiedniu dr. medycyny Juliusz Trangot Koziełł, przeżywszy lat 65.

— **Gmach teatralny** w Worchester spalił się dnia 24 b. m. do szczętu.

— **Hr. Bela Szechenyi,** który, jak o tem już donosiliśmy, zorganizował własnym sumptem wyprawę naukową do Azyi wschodniej, wyjeżdża z Europy w towarzystwie węgierskich uczonych G. Valiutha i Loczyego, oraz porucznika Kreutera dnia 4 grudnia. Na Ateny i Kairo udadzą się ci panowie do Bombaju i Kalkuty, a ztamtąd na wyspę Ceylon, Sunda i do Japonii. W końcu przez Chiny, gdzie w Pekinie zorganizują całą drużynę i zaopatrzą się w wielbłądy i konie, udadzą się do właściwego celu wyprawy, zachodniego wyskoku gór Himalaya, stanowiącego granicę pomiędzy Bucharyą a Tybetem.

— **Kronika podróży**. Ostatnie dzienniki włoskie podają następującą wiadomość o podróżnikach włoskich w Afryce: Pp. Gessi i Matteucci, którzy udali się byli do Kaffy, ażeby ztamtąd o ile okoliczności na to pozwolą dotrzeć do włoskiej stacyi naukowej w królestwie Szoa, przybyli do Assuanu, gdzie doznali jak najlepszego przyjęcia tak ze strony Mudira, jako też uczonego angielskiego Dengleya. W dłuższym liście p. Matteucci opisuje koftyjską nikropolę z pierwszych wieków ery chrześcijańskiej, rozciągającą się po prawym brzegu Nilu do wyspy Elefantyny. Sprawdził, że już Arabowie przeszukali niezliczone krypty i grobowce tamtejsze. Matteucci badał znalezione skielety i zapowiada, że wysłał już do Europy mumię, na której znajdują się znaki, iż pochowaną została według obrządku chrześciańskiego. Klasztor koftyjski zburzony został przez Arabów, jednakże zachowały się jeszcze szczątki murów ze śladami malowideł. Podróżnicy włoscy wyjechali dnia 7 października z Assuanu do Korosko w nadziei, iż w pierwszych dniach grudnia staną w Chartumie. Pułkownik Gordon bawił był właśnie w Dongola, przewodnicząc wyprawie wojennej przeciw murzynom. O markizie Antinori, który według dawniejszych doniesień z Afryki, miał utracić życie, nic bliższego nie mogli się dowiedzieć podróżnicy.

— **Znany korespondent wojenny** dziennika *D. News*, bawiący obecnie w Londynie p. Archibald Forbes, otrzymał, jak wiadomo, za „dowody wielkiego męstwa i nieustraszoności“ złożone na polach walk, rossyjski order Stanisława. Już po tem odznaczeniu jednak ogłosił p. Forbes swe pamiętne, sensacyjne artykuły o okropnej gospodarce rossyjskiej intendantury i głównego sztabu. W skutek tego, jak zapewnia berlińska *Börs. Ztg.* ambasador rossyjski w Londynie, hr. Szuwałow, zażądał od p. Forbes zwrotu nadanej mu-dekoracyi.

— **Obrazy Courbeta,** portret Proudhona z rodziną, „Fala“, „Kobieta z kotem“, portret Piotra Duponts itd., w tych dniach sprzedane zostały w Paryżu przez publiczną licytacyę na fundusz pokrycia kosztów odnowienia kolumny Vendôme, obalonej na rozkaz Courbeta w czasach komuny paryskiej.

— **Robotnicy paryscy** zamierzają osobno zaprosić na wystawę paryską gen. Garibaldiego i podejmować go w Paryżu, jako „gościa ludu paryskiego“.

— **W płomieniach** zginęło w tych dniach pięć osób podczas pożaru w wielkim browarze pod Nordhausen.

— **Podpalania** znowu w ostatnich czasach były na porządku dziennym w południowych Węgrzech. Jeden z podpalaczy, przychwycony na gorącym uczynku, na mocy wyroku sądów doraźnych powieszony został w niedzielę w Szigecie.

— **Trychiny** ciągle jeszcze porywają w Lipsku ofiary. Już przeszło sto osób dotkniętych zostało tą straszną chorobą, a kilka nawet jej uległo. We wszystkich wypadkach było przyczyną zjedzenie takzwanej brunświckiej kiełbasy. Ponieważ wielkie zapasy tejże znajdowały się w handlach wiedeńskich, urząd sanitarny w Wiedniu zarządził w zeszłym tygodniu konfiskatę tego towaru. Dotąd poddano tam analizie chemicznej 300 kilo kiełbasy brunświckiej, trychin jednak nie znaleziono wcale.

— **Zbrodnia**, przypominająca pamiętny czyn Thomasa w Bremerhaven, popełniona została przed kilkoma dniami w miejscowości Walmen pod St. Avold w Lotaryngii. Kiedy właściciel gospody, Freitag, chciał z piwnicy wynieść próżną beczkę z piwa, nastąpił straszny wybuch, który wstrząsnął posadami domu i prawie zupełnie go zniszczył. Gospodarz i gość pewien, znajdujący się w sali nad piwnicą, odnieśli tak ciężkie uszkodzenia, że o życiu ich zwątpiono, żona gospodarza zaś mniej ciężko została pokaleczoną. Szczęściem, że właśnie mało osób było w domu, w którym często zbierają się liczne towarzystwa. Nie ulega wątpliwości, że zbrodniarzowi chodziło o spowodowanie większej katastrofy, a nawet przyrząd swój wybuchowy założył w tej części piwnicy, gdzie przechowywana była beczka z naftą, widocznie w tem zamiarze, ażeby po wybuchu wszczął się jeszcze pożar. Nafta się jednak nie zapaliła.

— **Olbrzymie winogrona** wyhodował pod szkłem ogrodnik pewien w Dublinie. Gałązka tych winogron ważyła przeszło 23 funtów angielskich, miała długości 24 a szerokości 22 i pół cala. Oddzielne grona barwy niebieskiej, były także ogromne i odznaczały się słodyczą. Ten sam rodzaj winogron, zwany *Gros Guillaume* już na zeszłoroczną wystawę sadowniczą w Dublinie dostarczył był trzech gałązek ważących razem 46 funtów, a inny, także w Irlandyi pod szkłem hodowany rodzaj, zwany kalabryjskim, reprezentowany był na owej wystawie przez gałązkę, ważącą 20 funtów.

— **Nowo zbudowana kamienica** w Trewirze, jeszcze nawet nie urządzona wewnątrz, zawaliła się d. 17 b. m., przyczem siedmiu robotników przywalonych zostało gruzami. Jednego z tych nieszczęśliwych wydobyto już nieżywego, trzej odnieśli ciężkie, a trzej lekkie uszkodzenia.

— **Telefon na scenie.** W teatrze Lobego w Lipsku przed kilkoma dniami po przedstawieniu krótkiej komedyjki, miał dr. Schiewek wykład o telefonie, z którego to przyrządu publiczność mogła jednocześnie korzystać, ponieważ wszystkie miejsca w amfiteatrze połączone były drutami ze sceną.

Wieczorek Mickiewiczowski.

(□) Jednym z najpiękniejszych pomysłów lwowskiej młodzieży uniwersyteckiej, było ustanowienie uroczystego obchodu rocznicy śmierci najpierwszego poety polskiego. Obchody te trwają rok rocznie przy nadzwyczaj zawsze tłumnym współudziale publiczności, która je otacza niezmienną sympatyą. Zasługują one na tę przychylność, bo lubo owym wieczorkom wiele możnaby zarzucić, nie brak na nich nigdy rzeczy pięknych i godnych uznania.

Wyrzeczoną powyżej prawdę stwierdza w zupełności wieczorek wczorajszy. Odniesione na nim wrażenie było bardzo korzystne i miłe. lubo nie ulega wątpliwości, że byłby jeszcze milszem, gdyby trwał króciej, gdyż spędzenie trzech blizko godzin wśród tak dusznej temperatury źle oddziaływało na pomęczonych słuchaczy. Nie zaszkodziłoby przeto na przyszłość ścieśnić tak program, aby nie wyczerpywał wrażliwości słuchaczy i nie nużył ich uwagi.

Zagaił zebranie prezes czytelni, p. Sadowski. W mowie jego znać było bardzo wiele dobrych chęci i pięknych dążności; szkoda tylko, że odczytana sucho, raziła patetyzmem i pewną pretensyonalnością zarówno w nad miarę wyszukanej formie, jak i treści. Szlachetne uwielbienie dla wieszcza przybrało w skutek tego nieco przesadny wyraz. Niemiło było nam słyszeć Mickiewicza, porównywanego z — Chrystusem. Porownanie takie musiało obudzić uczucie niesmaku, tem więcej, że dostało się poecie za cnotę przebaczania... Uznając w Mickiewiczu najszlachetniejszy charakter nie trzeba zapominać, że był tylko człowiekiem i że nic ludzkiego nie było mu obcem; przypinanie mu anielskich skrzydeł zamiast podnieść tę postać tyle nam drogą, rzuca tylko mgłę nienaturalną na jej piękne rysy. Trzeba być pod tym względem bardzo ostrożnym, aby nie przebrać miary.

P. Popławski zamiast *Ody do młodości* wygłosił końcowy ustęp *Wallenroda* z uczuciem i talentem, zbyt tylko tkliwie deklamował słowa, włożone w usta Alfowi, po którym mamy prawo spodziewać się więcej męzkości.

P. Biegeleisen mówił o dwóch postaciach kobiecych w *Panu Tadeuszu*, Telimanie i Zosi. Wyznajemy, że wybór podobnie jak przed dwoma laty, gdy jeden z akademików rozprawiał o stosunku wieszcza z Marylą, niezupełnie wydał nam się szczęśliwym. Po za tem jednak wywiązał się prelegent bardzo dobrze ze swego „skromnego“ zadania, skromnego o tyle, że nie czując się uprawnionym do estetyczno-krytycznego rozbioru tych kreacyi, ograniczył się do przedstawienia ich takiemi, jakiemi je stworzył poeta. W przedstawieniu tem okazał p. Biegeleisen wiele artystycznego zmysłu i daru obrazowania obok werwy i potoczystego języka. Rozprawce jego o Trembeckim, drukowanej w sprawozdaniu czytelni, poświęcimy słów kilka osobno.

Zamknięcie obchodu przez rektora uniwersytetu, prof. Węclewskiego, miało cechy poważnej i głębszej myśli. Znakomity helenista zagaiwszy swą rzecz wzmianką o prototypie obecnego obchodu, o uroczystości *panatenajów*, na której rapsodowie wygłaszali pieśni Homera, poruszył kilka ważnych kwestyi, dał zgromadzonej młodzieży kilka rad i wskazówek, które oby jej dobrze utkwiły w pamięci. Przemówienie jego przy całej dystynkcyi swojej, ujmowało nadobną prostotą słowa, tak wdzięcznie odbijającą od pretensyonalności, z jaką się u nas dziś pisze i mówi. Nic trafniejszego, jak postawienie za wzór młodemu pokoleniu poety, łączącego z geniuszem poetyckim wszechstronne wykształcenie, bo gruntowne wiadomości z chemii i fizyki obok zgłębienia literatur starożytnych i główniejszych nowożytnych — nic rozumniejszego, jak rada dla przyszłych ziemian, aby zamiast powierzchownego poznania prawa, poświęciła się studyom nad naukami przyrodniczemi,

przyczyniającemi się tak dzielnie do rozwoju rolnictwa i przemysłu — nic szlachetniejszego jak wskazanie w nieustannej działalności na rzecz dobra publicznego najpewniejszego źródła moralności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** wzmógł się znacznie w ubiegłym tygodniu (od 10 do 17 listopada), szczególnie na kolei Karola Ludwika zwiększył się transport zboża prawie w dwójnasób w porównaniu z zaprzeszłym tygodniem. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9 zł. do 11 zł., żyta 6 zł. do 6·75 zł., jęczmienia 5·25 zł. do 7·50 zł.. owsa 5zł. do 6·50 zł.. kukurudzy 5·50 zł. do 6·75 zł., grochu kuchennego 7·25 zł. do 9 zł.. grochu pastewnego 6·50 zł do 8 zł., fasoli 8 zł. do 10·50 zł.. bobiku 7 zł., wyki 4·50 zł. do 5·50 zł., koniczyny 47 zł. do 55 zł., rzepaku zimowego 15·75 zł. do 17 zł., lnianki 12 zł. do 12·40 zł., nasienia lnianego 12·50 zł. do 12·75 zł., nasienia konopnego 9·50 zł. do 9·75 zł.. za 10.000 litrostopni spirytusu 31·60 zł. do 31.80 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 33,731.000 kilogramów i 6,231 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 8,647.000. mąki i wyrobów mącznych około 412.000, nasion olejnych około 526 000, drzewa budulcowego i opałowego około 271.000, nafty i wosku ziemnego około 59.000, spirytusu około 137.000, jaj około 251.000, węgli kamiennych około 4,194.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 794 sztuk wołów. 4.306 sztuk nierogacizny i 1 131 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 2,190.753 kilogramów i 136 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 42.413, mąki i wyrobów mącznych 15.700, drzewa budulcowego i opałowego 1.249.720. nafty i wosku ziemnego 10,400, spirytusu 11.940, jaj 2.430, piwa 3.030, owoców 4.000. chmielu 576. soli 16.454, kamieni 10 000, próżnych worków 310 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 98 sztuk wołów, 33 sztuk nierogacizny i 5 koni. — Ruch towarowy na 1ej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 października 1877 ogółem 1,698.853 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 189.863, mąki i wyrobów mącznych 117.000, wiktuałów 59.587, towarów kolonialnych 70.862, piwa i wina 20.474, spirytusu 36.025, mięsa 5,032. lnu i przędziwa 6.950, skór 8.052, drzewa budulcowego i opałowego 729.826, tytoniu 5.220. soli 64.456, żelaza 34.103, zapałek 6 320. nafty 25.327, wosku ziemnego 20,290, parafiny 3,886, odpadków 20.575, kwasów 4.210, embalaży 13.776, kamieni i wapna 92,465, różnych towarów 59.791, bydła rogatego 86.400, nierogacizny 16.060, koni 1.400 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 października 1877 ogółem 2.209.405 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 216.234, mąki i wyrobów mącznych 91.532, wiktuałów 22.849, towarów kolonialnych 62.473. piwa i wina 67.860, spirytusu 8.907, mięsa 26.786, lnu i przędziwa 5.101, skór 11.081. drzewa budulcowego i opałowego 368.400. tytoniu 2.794. soli 140.198, żelaza 91,616, nafty 438.899, wosku ziemnego 236.140, parafiny 32.700. cerazyny 51.920, mazi 26.670, odpadków 5,599, kwasów 4,040, spodium 10.400, wód mineralnych 21,970, embalaży 43.960, manufaktów 18.310, gipsu 20,700, kamieni i wapna 27.500, różnych towarów 97.346, bydła rogatego 36.720 i nierogacizny 20.700 kilogramów.

* **Urzędy cłowe**. Z dniem 1 lipca 1877 ustanowiono w Zbarażu i Skałacie poboczne urzędy cłowe II klasy, z których ostatni umocowany jest do oclenia bydła rzeźnego i pociągowego. Od powyższego dnia urzędują także oddziały straży skarbowej w Kahałarówce i Olchowcu jako poboczne urzędy cłowe II klasy, jednakowoż umocowany jest oddział straży skarbowej w Olchowcu tylko do ekspedycyi wolnych od cła przedmiotów, tudzież do oclenia zboża i zbóż strączkowych, koniczyny, nasion i drzewa budulcowego i opałowego.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 29 listopada.

Od chwili, gdy t. z. armia Mehemeta Alego złożyła jawne dowody zupełnego niedołęstwa do tego stopnia, że nawet z natury mocnych i ufortyfikowanych pozycyj pod Prawczą i Etropolem obronić nie była wstanie, stało się rzeczą widoczną, że Osman basza od tego umundurowanego tłumu ludzi żadnej skutecznej nie może się spodziewać pomocy. Jeden tylko Sulejman basza mógłby jeszcze ułatwić armii plewnieńskiej przedrzeć się przez łańcuch otaczających ją wojsk rossyjsko-rumuńskich, a to, zagrażając na seryo linię Jantry, którą w takim razie z osłabieniem armii pod Plewną Rossyanie wzmocnić by musieli. Wódz wschodniej armii tureckiej zdaje się pojmować ciążący na nim obowiązek, gdyż od pewnego czasu przedsiębierze coraz częstsze ruchy zaczepne na całej linii i wprowadza w akcyę coraz większe siły. Przed trzema dniami wykonał Sulejman basza ruch zaczepny, który o ile z biuletynów rossyjskich wnosić można, miał znaczenie większe od prostej rekonesansowej demonstracyi. Dnia 26 listopada znaczna część korpusu ruszczuckiego zaatakowała oszańcowane pozycye rossyjskie w Trestеniku i Meczce. Trestenik leży na drodze prowadzącej z Ruszczuku do Bieli, Meczka na gościńcu łączącym wzdłuż Dunaju Ruszczuk z Sistową. Oba te ataki wynonane zostały równocześnie a musiały być bardzo zacięte i natarczywe, skoro biuletyn rossyjski mówi o sześciogodzinnej gorącej walce, po której dopiero Turcy ustąpili. Straty rossyjskie wynosić mają 300 ludzi w zabitych i rannych, między któremi wielka liczba oficerów. Biuletyn mówi, że Turcy aż do zmierzchu ścigani byli przez jazdę, nie podaje jednak ich strat ani wylicza trofeów, z czego wnosić można, że odwrót Turków odbył się w porządku. Że Rossyanie atakami temi byli mocno zatrwożeni i że odparcie Turków uważają za zdarzenie bardzo szczęśliwe dla siebie, o tem świadczy szczegół skwapliwie umieszczony w telegramie o nadaniu W. X. Włodzimierzowi order świętego Jerzego III klasy za tę „świetną walkę". Tego samego dnia inne oddziały armii Sulejmana baszy, mianowicie rasgradzki i eskidżumski demonstrowały przeciw Rossyanom pierwszy pod Kazelewem drugi pod Polomarką, gdzie według depeszy Sulejmana baszy Turcy wycięli w pień całą kompanię rossyjską, ale ostatecznie cofnęli się za Łom. Te ciągłe zaczepki Sulejmana baszy lubo nie osiągnęły dotychczas rezultatu, niepokoją Rossyan w wysokim stopniu i zmuszają ich do zwracania baczniejszej uwagi na linię Jantry, którą od pewnego czasu uważali za zupełnie ubezpieczoną. Mniemamy nawet, że jeżeli Sulejman basza ponawiać będzie dalej te ataki Rossyanie *nolens volens* będą musieli ściągnąć część sił z pod Plewny, aby się zabezpieczyć od przeforsowania linii nadjantrzańskiej, która ma dla nich w tej chwili pierwszorzędne obronne znaczenie.

O „armii" Mehemeta Alego podaje korespondent *Tagblattu* z głównej kwatery tureckiej następujące, jak się zdaje, autentyczne daty: „Gdy Mehemet Ali dnia 3 listopada przybył do Sofii, zastał tam tylko brygadę Izzeta baszy, złożoną z 6 batalionów. Dnia 5 l stopada zostały te wojska wzmocnione ustępującemi przed Rossyanami garnizonami z Berkowaczu, Vraczy, Tetewenu i Chodża Bałkanu w sile 9 batalionów. W dwóch dniach następnych nadeszły na Caribrod garnizony z Pirotu, Akpalanki i Babinej Glawy, dalej 4 bataliony z Niżu i 2 bataliony z Uerküb i Kurszumli. Równocześnie przybyło z Dedeagaczu 12 batalionów syryjskich tak, że na rewii odbytej 11 listopada między Aleali a Sofią defilowało już przed marszałkiem 36 batalionów i 6 szwadronów z 36 działami. Dnia 13 b. m. nadeszły do Sofii przednie oddziały dowodzonej przez Hafuza baszę drugiej dywizyi bośniackiej z Nowego Bazaru, składającej się z 1 batalionu strzelców, 4 batalionów wojsk granicznych, 8 taborów redyfów i mustehafizów, połowy pułku regularnej kawaleryi, 400 konnych baszybożuków, 250 Czerkiesów, 4 lekkich bateryj polowych i 2 działek górskich. Aryergarda tej kolumny przybyła dopiero 15 b. m. Do 20 listopada nadciągnęła większa część dowodzonej przez Neddina baszę pierwszej bośniackiej dywizyi, złożonej z 16 batalionów i 24 dział polowych z Serajewa, jakoteż 9 batalionów trzeciej dywizyi bośniackiej pod komendą Mahmuda Awni baszy z Sienicy. Z Konstantynopola nadeszło tymczasem koleją 14 świeżych batalionów i 7 bateryj polowych rumelskiego rezerwowego pułku artyleryi, wreszcie kompanie pionierskie 2 i 3 korpusu. Dalsze posiłki z Konstantynopola oczekiwane są dopiero w pierwszych dniach grudnia."

Zdawałoby się, że armia ta, licząca według powyższej korespondencyi około 90 batalionów i przeszło 100 dział, powinnaby być w stanie uczynić coś dla Plewny; tymczasem fakta, przynajmniej dotąd, świadczą o zupełnej jej niemocy.

Udział Serbii w wojnie pisze *Pol. Corr.* można już uważać za zdecydowany. Rzeczywiste rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich przeciągnie się jednak może aż do połowy przyszłego miesiąca. Główna kwatera ks. Milana 7 grudnia ma być przeniesioną do Paracina. Minister Gruicz przeznaczony na szefa sztabu, miejsce jego tymczasowo zajmie Leszanin. W dzień św. Andrzeja ma być ogłoszoną niepodległość Serbii. Siły Serbii wynosić będą 70 batalionów milicyi. 32 skombinowane bataliony i 200 armat polowych.

Według *Tagblattu* przyszło już do krwawego starcia między Serbami a Turkami. Batalion piechoty serbskiej, który był świadkiem, jak nieregularne wojska tureckie pastwiły się nad zbiegłemi kobietami i dziećmi bułgarskiemi, przekroczył 25 b. m. pod Vratarnicą granicę turecką, oswobodził Bułgarów i wrócił z niemi na terytoryum serbskie. Turcy wpadli za Serbami w granice księstwa, wskutek czego żołnierze serbscy dali ognia i wyparli Turków za granicę. Z obu stron są, zabici i ranni. Z powodu tego wypadku udać się ma za interwencyą konsulów komissya mięszana na miejsce dla przeprowadzenia śledztwa.

Adryanopolski korespondent *Polit. Corr.* donosi pod dniem 14 listopada, że podług wiadomości nadeszłych do tamtejszej komendy militarnej, Rossyanie rozpoczęli dnia poprzedniego a zatem 13 listopada bardzo gwałtowny ogień na stanowiska Vessila baszy w Szybce. Vessil stoi jak wiadomo na górze Alikci położonej na zachód od góry Szybka a wyższej od tej ostatniej o kilkaset stóp. Jedna po drugiej rozpoczęły wszystkie baterye rossyjskie morderczy ogień, na który Turcy odpowiadali z równą gwałtownością. Wielka liczba Rossyan padła ofiarą fortelu tureckiego. O godzinie 3 — straty rossyjskie były już wtenczas znaczne — wzniosły wojska tureckie kilkakrotny okrzyk *Ałłah*, który to okrzyk Rossyanie wzięli za hasło do szturmu a skutkiem tego ze swych dobrze zasłoniętych rezerw wysłali 6—7 batalionów w pospiesznym marszu drogą z Gabrowy do fortu św. Mikołaja. Tego tylko pragnęli Turcy i rozpoczęli natychmiast gwałtowny ogień na posuwające się naprzód rezerwy rossyjskie. Wiadomo, że droga prowadząca z Gabrowy do Szybki leży zupełnie w obrębie działowych strzałów tureckich. Bataliony rossyjskie zostały też w rzeczy samej strasznie przerzedzone i straciły podobno 400 ludzi w poległych. Podług doniesienia Reufa baszy stracili Rossyanie przynajmniej taką samą liczbę ludzi w oszańcowaniach. Straty tureckie w poległych i rannych mają wynosić około 100 ludzi, na nieszczęście poległ w tej walce także bardzo dzielny i lubiany Lehman basza, komendant artyleryi tureckiej. Raniony ciężko w lewy bok odłamkiem granatu, umarł w dwie godziny potem. W tym zasłużonym oficerze traci armia turecka jednego z najlepszych swych żołnierzy. Lehman basza pozostawił wdowę i dwoje dzieci.

Czarnogórcy zajęli bez oporu miasteczko Dulcigno, położone niedaleko ujścia rzeki Bojany. Tak więc z wyjątkiem cytadeli antiwarskiej całe wybrzeże północnej Albanii aż po Bojanę znajduje się w ich ręku. Cytadela antiwarska mimo nieustannego bombardowania i widocznych uszkodzeń stawi ciągle opór czarnogórskiemu Nikicie. Ponieważ garnizon cytadeli zaopatrzony jest dostatecznie w żywność, a znaczne siły tureckie nadciągają z Podgorycy i Skodry na odsiecz, o kapitulacyi tej cytadeli mowy być nie może.

Politische Correspondenz, która od dawna wsławiła się rozgłaszaniem zwycięztw, często wcale nie istniejących band powstańczych w Hercegowinie i Bośnii i pokrewnych im czarnogórskich hufców, donosi, że w forcie Nehaj, który kapitulował, wzięli Turcy do niewoli 200 ludzi i zdobyli 13 dział. Komendę nad góralami albańskimi, którzy w skutek sukcesów czarnogórskich zaczynają powstawać przeciw Turkom, powierzył Nikita senatorowi Markowi Miljanow.

Eskadra turecka, płynąca na odsiecz miastu Antivari, składa się z dwóch okrętów pancernych i 3 transportowych.

Presse donosi, że Czarnogórcy bombardują miasto Skodrę (Skutari), które znaczne już poniosło uszkodzenia.

W Aleksandropolu rozstrzelali Rossyanie 136 dezerterów mahometańskich, którzy w ciągu wojny zbiegli do Turków.

Z Karsu donoszą, że ardahański oddział Komarowa, wbrew temu, co *Presse* donosiła, nie poszedł ku Olti i Erzerumowi, lecz brał udział w szturmie Karsu, a obecnie udał się na Ardahan do Batum. Generał Komarów ma pod swojem dowództwem dwa pułki piechoty, piatyhorski i kubański, dwie kompanie pułku rostowskiego, pułk kozaków półtawski, pułk achałcyski jazdy nieregularnej, jednę sotnię kozaków pułku jejskiego i trzy baterye artyleryi.

OSTATNIA POCZTA

Rząd serbski mimo kilkakrotnych upomnień Porty, nie zapłacił zapadłej 8 listopada raty daniny w kwocie 21.000 dukatów, tłumacząc się brakiem gotówki. Na przygotowania wojenne jednak gotówki nie brak. Prawda, że są to pieniądze, za które Rossya ujęła sobie Serbów.

Czescy panslawiści nie ograniczają się na obchodzeniu odniesionych już przez Rossyan zwycięstw; przygotowują się bowiem zawczasu do obchodzenia illuminacyą zdobycia Plewny. W tym celu zawiązał się w Karolinenthal komitet czeski, który jednocześnie ma przesłać do Cara telegram z powinszowaniem. Dzienniki wzywają inne miasta do zawiązania podobnych komitetów.

Do *Morning Post* donoszą z Wiednia: Porta żaliła się na postępowanie hr. Andrassego a Essed bej wyraził ubolewanie w. wezyra, że naciskowi Austryi w zawarciu pokoju z Serbią ustąpił pod tem zastrzeżeniem, jeżeli Austrya weźmie moralne zobowiązanie poręczenia za przyszłą neutralność Serbii. Turcya jednak obawia się, aby Austrya nie pozwalała ks. Milanowi działać dowolnie.

Gołos przyznaje, że pożyczka rossyjska z d. 15 listopada nie powiodła się, a za przyczynę tego niepowodzenia podaje zbyt wielki obieg biletów skarbowych rossyjskich; mówi zarazem, że już wiadomą jest rzeczą, i kredyt rossyjski za granicą upadł, i że wszystkie procentowe pożyczki nie mają na targach europejskich wzięcia. To, co złożono na tę pożyczkę, zaledwie wystarczyło na zaspokojenie powziętej w maju zaliczki, którą wypadło pokryć, a której pokrycia wierzyciele lękliwie oczekiwali.

Bohemia donosi, że skoro Rossyanie pojawią się pod Adryanopolem albo wkroczą do Erzerum, flota angielska zajmie pozycye pod Konstantynopolem. Mahometanie w Indyach grożą powstaniem, jeżeli Anglia nie ujmie się rychło za Turcyą.

Cesarz Wilhelm powinszować miał księciu Karolowi rumuńskiemu dzielności jego armii i wyrazić przytem nadzieję, że przyszłość Rumunii spocznie na dobrych podstawach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listopada. W Izbie deputowanych deputacya wybrana dla ułożenia kwot na wspólne wydatki przedłożyła sprawozdanie o zerwaniu rokowań z węgierską deputacyą i doniosła, że się rozwiązała.

W miejsce Smolki wybrano Jaworskiego do wspólnych delegacyi. Potem uchwalono statut bankowy aż do art. 55 według brzmienia komissyi z wyjątkiem artykułu o przysiędze gubernatorów i radców generalnych. Artykuł ten uchwalono w skutek mowy ministra skarbu zgodnie z tekstem uchwalonym przez sejm węgierski.

Wiedeń. 28 listopada. Komisya ugodowa przyjęła *en bloc* układ zawarty z Lloydem.

Wiedeń, 28 listopada. *Pol. Cor.* dowiaduje się z najlepszego źródła, że stan zdrowia papieża w skutek wzmagającego się ropienia nóg jest co najmniej bardzo niebezpieczny.

Depesza *Pol. Cor.* z Konstantynopola tłómaczy rozwiązanie wielkiej rady wojennej klęską Mahmuda Damata baszy, który prawdopodobnie wkrótce ustąpi z zwycięstwem stronnictwa oporu.

Z Cetynii telegrafują do *Pol. Cor.*, że Czarnogórcom poddały się

bez oporu miejscowości Ultje i Dulcigno w Albanii.

Paryż, 28 listopada. *Temps* ogłasza adres delegatów Izby syndykackiej do Mac-Mahona, w którym to adresie zastój handlowy przypisywany jest ustawicznej niepewności politycznej. Adres zaklina prezydenta, aby położył koniec tej sytuacyi, dając wyrażonemu przez wybory życzeniu kraju szczerą i zupełną satysfakcyę, przez co umożliwi, aby goście przybywający na wystawę, znaleźli godne przyjęcie. Delegaci, którzy mieli wręczyć ten adres, przyjmowani byli przez sekretarza prezydenta, który wyraził ubolewanie, że ich sam przyjąć nie może.

Komissya budżetowa nie powzięła jeszcze żadnej uchwały w sprawie zawotowania podatków.

Bukareszt. 28 listopada. Izba wybrała jednogłośnie Rossetego prezydentem.

Petersburg, 28 listopada. Telegram dziennika *Nowoje Wremia* z Bukaresztu donosi, że w wąwozie Szybka poddało się 400 Turków i poszło w niewolę. Gen. Skobelew wyzdrowiał. Gen. Ignatiew wraca po upływie swego urlopu do głównej kwatery.

Bogot, 27 listopada. Biuletyn urzędowy: W Dobruczy generał Zimmermann wysłał trzy ruchome kolumny, celem zbadania sił nieprzyjacielskich. Kozacy rozproszyli pod Kalassularą mały oddział nieprzyjacielski. Inny oddział wyparł 500 regularnych żołnierzy tureckich aż do Baldaszyku, gdzie zastał załogę z kilku taborów kawaleryi złożoną i monitory w porcie. Trzeci oddział wysłany ku Bazardżykowi został przez 500 kawalerzystów tureckich zaatakowany i zmusił ich do ucieczki z wielkiemi stratami. Rossyanie stracili 12 ludzi. Okolica została z wojsk nieprzyjacielskich oczyszczona na 70 wiorst od linii Czernawoda-Küstendže.

Rzym 28 listopada. Izba uchwaliła znaczną większością głosów artykuł kodeksu karnego, w którym to artykule między karami za rozmaite zbrodnie nie znajduje się kara śmierci.

Londyn, 28 listopada. Deputacyi, która przedłożyła memoryał na rzecz interwencyi angielskiej odpowiedział Derby, że rząd nie widzi żadnego powodu do porzucenia neutralności i nie przypuszcza, żeby Konstantynopolowi groziło widoczne niebezpieczeństwo, lub żeby kanał sueski był zagrożony. Flota angielska nie może udać się do Konstantynopola bez pozwolenia Porty, która postawiłaby warunki, dla Anglii niemożliwe do przyjęcia. Przy dobrej sposobności rząd uczyniłby wszystko, co jest możliwe, celem przywrócenia pokoju. Derby przyrzekł, że memoryał przedłoży gabinetowi.

Madryt, 28 listopada. Minister spraw zewnętrznych zakomunikuje jutro reprezentantom zagranicznym wiadomość o zaprojektowanem małżeństwie króla z księżniczką Mercedes Montpensier.

Ropczyce, 29 listopada. Przy ściślejszym wyborze wybrany został Walenty Beue, włościanin z Ostrówka, bezwzględną większością głosów.

Wiedeń, 29 listopada. (*Tel. pryw.*) *Wiener Abendpost* zapisuje, że wszędzie objawia się uzasadnione zdanie, iż po upadku Plewny rozpoczną się prawdopodobnie układy pokojowe między oboma państwami toczącemi wojnę.

Fremdenblatt potwierdza wiadomości *Polit. Corr.* o niepokojącym stanie Papieża. Katastrofa wprawdzie nie grozi w bezpośredniej, najkrótszej przyszłości, ale zbliżyła się w sposób, który wzbudza obawy. Siły Ojca św. upadają bardzo szybko, a lekarze utrzymują, że po niepomyślnej zmianie stanu choroby, jaka zaszła ostatniej doby, trudno, aby Papież mógł już opuścić łoże. Wiadomości te smutne, zdaniem *Fremdenblattu,* polegają na dobrych informacyach.

Konstantynopol, 28 listopada. Dzienniki ogłaszają proklamacyę Porty do Bułgarów, która przypomina udzieloną poprzednio amnestyę i wzywa wygnańców i zbiegów bułgarskich, aby powracali do swego kraju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 listopada 1877, godz. 2 14 min. Losy kredytowe 164·50, Węg. akcye kredyt 187·—, Akcye anglo-austr. 88·—, Akcye banku Union 61·—, Akcye kolei Karola Ludwika 243·25, Akcye kolei północnej 193·50, Akcye kolei południowej 76·—, Akcye kolei Alföld 111·50, Akcye kolei Elżbiety 160·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 108·—, Akcye kolei Rudolfa 115·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·25, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 140·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 96·—, Losy tureckie 14·80, Akcye kolei węg.-galic. 95·—, Akcye kolei państwowej 257·75, Akcye banku związkowego 69·—, Rubel papierowy 1·21, Węgierskie losy 80·25, Mark niem. 58·80. Usposobienie przy zamknięciu lepsze.

Wiedeń, dnia 29 listopada, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 207·90, Anglo-Austr. 88·50, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 243·75, południowa 76·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9·53½. Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 29 listopada 1877, godz. 7 rano

Barometr 728·21 mm. Psychrometr suchy—0·4°C. Psychrometr wilgotny —0·2°C. Prężność pary 4·2 mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 7. Wiatr SW1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza—0·3°R. Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 listopada 1877.

Hotel Angielski.

Pp. M. Fraenkel z Czerniowiec. K. Kriszke z Jaworowa.

Hotel Langa.

Pp. J. Kremer z Ołomuńca. S. Dobryń z Ismail. L. Steinberg z Galatzu. S. Zucker z Galatzu.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Koziebrodzki z Bukowiny. T. hr. Stadnicki z Sądowej-Wiszni. I. Markel z Wiednia. R. Bocheński z Tarnówki. H. Sailler z Paszkany.

Hotel Europejski.

Pp. K. ks. Czertwertyński z Rossyi. K. hr. Łączyński z Kutkorza. J. Czajkowski ze Sarnik. F. Kopeczny z Suchego K. Torosiewicz z Tarnopola. K. Zwolski z Bryńca. E. Zieglbauer z Bolechowa.

Hotel Warszawski.

P. H. Hoenigshoff zo Złoczowa.

Hotel Krakowski.

P. M. Jaroszyński z Jajkowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. ks. Lubomirski do Warszawy. K. hr. Wodzicki do Olejowa. A. Hoppen do Stryja. A. Jasiński do Przemyśla. B. Jordan do Krakowa. Z. Modzelewski do Brodów. H. Oppler do Wiednia. B. Olszewski do Sarnik.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 listopada 1877.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242 50	245 —
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120 —	122 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	— —	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214 —	218 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 10	84 90
„ „ „ 4% „	78 25	79 —
„ „ „ 5% okresowe	84 10	84 90
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 15	90 —
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93 50	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. [illegible]% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6 „ w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obl. za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	85 75	86 60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 —	90 50
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ „ Stanisławowa	20 —	22
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 65
Dukat cesarski	5 59	5 67
Napoleondor	9 49	9 58
Półimperyał	9 64	9 82
Rubel rossyjski srebrny	1 80	1 90
„ „ papierowy	1 19 1/2	1 21 1/2
100 marek niemieckich	58 40	59 40
Srebro	105 50	107 50
Kupony w srebrze	105 —	107 —

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 listopada 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.45	63 65
luty-sierpień	63.45	63.65
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.90	67.10
kwiecień-październik	66·90	67.10
Losy z roku 1839 całe	303.—	305.—
„ 1839 piąta część 0%	303.—	305.—
„ „ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.70	113.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121 80	122.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	140 —	140.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	140.25	140.75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	137.—	138.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 40	74.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	103.50
Bukowiny	82.—	82.75
Galicyi	86.—	86 50
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	76 —	76.50
Węgier	78 25	78.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	87.75	88.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	207.50	207.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	745.—	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	815.—	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	343.—	345.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161.—	162.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
[illegible] kolej po 1000 zł.	1930.—	1935.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	243.50	244.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.25	121.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258.25	258 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.25	77 75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	95.75	96.25
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5 1/2	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77 —	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	84 75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.75	82.25
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 1/2%	93.75	93.50
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.80	69 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ II. emisyi	99 50	99.75
„ „ III.	96 75	97.25
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.50	76.—
z r. 1867	75.—	75.25
z r. 1868	67.25	67.75
z r. 1872	63.50	63.75
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	65.—	65.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.75	165.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	91 50	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40·—	40.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.50	28.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	57.85	58.05
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.85	58.05
Frankfurt za 100 mark p,	57.85	58 05
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57 85	58.05
Londyn za 10 ft. szt.	118.30	118.90
Paryż za 100 fr.	47.35	47.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.50	5.65.50
„ pełnej wagi	5.65.50	5.66 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.—	9.52.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.15	106.30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 28 listopada.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	35
„ „ „ w srebrze	66	60
Renta w złocie	74	20
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	810	—
„ „ kredytowego	206	50
Londyn	118	75
Srebro	105	90
Napoleondor	9	54
Dukat cesarski men.	5	66 1/2
100 marek niemieckich	58	80

Dziennik Urzędowy.

(6559 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3310. Dnia 20 grudnia 1877, 24 stycznia i 28 lutego 1878, zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi sąd powiatowy przymusową sprzedaż realności lk. 140 w Radróżu położonej Antoniego Kneiry własnej nietabularnej na 348 zł. oszacowanej na rzecz Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego pto. 130 zł..

Jnne warunki akt opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy

Niemirów 30 września 1877.

(6521 1—3) **Konkurs.**

L. 5629. Przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego krakowskiego opróżnioną została posada rewidenta, ewentualnie oficyała lub asystenta z płacami systemizowanemi.

Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego krakowskiego w terminie 14 dni od dnia trzeciego ogłoszenia konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 21 listopada 1877.

(6568 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7604. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniach 20 grudnia 1877 25 stycznia i 22 lutego 1878 odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 107 w Horocholinie Piotra Wołosiuka własnej celem zaspokojenia wywalczonej przez Saula Kupferberga kwoty 87 zł. 25 ct. z pn.

Cena szacunkowa 220 zł., wadyum 22 złr. wal. austr.

Bohorodczany 22 sierpnia 1877.

(6493 1—3) **Obwieszczenie.** L. 7849.

Dobromilski sąd powiatowy ogłasza że w dniach 14 grudnia 1877, 17 stycznia i 22 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w sprawie zakładu kred. włość. przeciw Andryjowi Bucaniewicz o 173 złr. 46 ct. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 64 w Kniaźpolu położonej z ceną wywołania 400 złr. a wadyum 40 złr. Warunki licytacyjne wolno jest w registraturze przeglądać. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 8 października 1877.

(6494 1—3) **Konkurs.**

L. 15251. Przy sądzie powiatowym w Brzesku, opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 120 złr.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą pdsadę kancelisty w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 30 listopada 1877 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków, 14 listopada 1877.

(6570) **Ogłoszenie.**

L. 3215. C. k. komissya hipoteczna zawiadamia iż złożyła w sądzie powiatowym w Grybowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gmin Wojnarowa i Korzenna.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komissyą hipoteczną dnia 11 grudnia dla gminy Wojnarowa, zaś dla gminy Korzenna dnia 21 grudnia 1877 na których dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Grybów 25 listopada 1877.

(6544 2—3) **Edykt.**

L. 5992. W skutek prośby Mendla Kriegera, który zgubił weksel z dnia 14 sierpnia 1874 na kwotę 103 złr. opiewający za jeden miesiąc od daty w Grybowie płatny, akceptowany przez Ignacego Kasztelę na którym wystawca nie był podpisany. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niniejszym edyktem posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu dni 45, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie terminu amortyzacya onegoż orzeczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 10 listopada 1877.

(6528 3—3) **Edykt.**

L. 3677. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie uwiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej dra Rösslera adwokata z Bilska przeciw Maryannie Całus i wspólnikom o 150 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Kole lipowieckiem w dniach 5 grudnia 1877, 9 stycznia i 8 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 215 zł. w. a.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem dołożeniem, iż realność ta na pierwszym i na drugim terminie licytacyjnym powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej kancelaryi podczas godzin urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim dnia 27 września 1877.

(6530 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7369. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 maja 1877, l. 3236 w nr. 164, 166 i 167 Gazety Lwowskiej z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi ⅔ części realności pod l. 11 w Nikonkowicach ś. p. Jwana Kocana własnej na zaspokojenie 300 zł. Towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie dłużnej pod warunkami ułatwiającemi w tusądowej registraturze do przejrzenia złożonemi wyznacza się nowy termin na 13 grudnia 1877, o godzinie 10 rano na którym takowe za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum w tusądowej kancelaryi sprzedane zostaną.

Szczerzec 29 października 1877.

(6536 3—3) **Edykt.**

L. 47208. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności p. Karola Klimowicza w kwocie 1200 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 20 grudnia 1877, na dniu 10 stycznia 1878 i na dniu 24 stycznia 1878, o 10 godzinie przed południem w gmachu tusądowym publiczna sprzedaż należącej do Teodora Latinika względnie do masy rozbiorowej tegoż ¼ części sumy 6000 zł. m. k. czyli 6300 zł. a. w. ut. dom. 292 p. 243 n. 20 on. na dobrach Librantowa z przyl. w obwodzie Sandeckim położonych zabezpieczonej, która to część sumy na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania na ostatnim zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość sprzedać się mającej części sumy 6000 zł. mk. czyli 6300 zł. aw. tj. kwotę 1500 zł. m. k. czyli 1575 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 175 zł. w. a.

O tem uwiadamia się strony obydwie jako to: Franciczka Holeina a właściwie gdy tenże zmarł tegoż masę nieobjętą przez kuratora adw. dr. Popławskiego ustanowionego, c. k. Prokuratoryę Skarbu jako zastępcę wysokiego c. k. Skarbu, Emilię Latinik masę rozbiorową Teodora Latinik, masę rozbiorową Emila Latinik, Maksa Süssermana tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 2 sierpnia 1877 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli z swemi wierzytelnościami weszli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze następne doręczenomi być nie mogły przez ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Gajdwskiego z substytucyą p. adw. dr. Horwatha, tudzież przez edykta.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów 28 września 1877.

(6543 2—3) **Edykt.**

L. 4653. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku Kompromisarskiego z daty Wiśnicz 14 lipca 1874 celem zaspokojenia pretensyi Aschera Mandelbauma w kwocie 26 złr. 75 kr. w. a. z pn. i kosztami w kwotach 84 kr., 1 złr. 76 kr. 1 złr. 4 kr. i 2 złr. 62 kr. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 45 w Rzegocinie położonego, dłużnika Szymona Fatury własnego ciała tabularnego nie mającego a na 946 złr. 62½ ct. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie: dnia 19 grudnia 1877, dnia 23 stycznia 1878 i dnia 27 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 946 złr. 62½ kr. w. a. wadyum 95 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy
Wiśnicz 27 września 1877.

(6520 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7704. Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie upadłości Ignacego Frenkla termin do likwidacyi wierzytelności do tej masy rozbiorowej złożonych, edyktem c. k. sądu obwodowego złoczowskiego z 30 czerwca 1877, l. 5835 na dzień 10 października 1877 naznaczony, odroczony został na dzień 20 grudnia 1877 na 10 godzinę przed południem i w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Glinianach wobec podpisanego komisarza konkursowego odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany dnia 17 listopada 1877.

(6439 3—3) **Edykt.**

L. 17182. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Majera Bartfelda w kwocie 1200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 grudnia 1877 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Szajny Chaji Perlmann w Tarnopolu pod nr. 135 położonej, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 7483 zł. 25 ct., wadyum 749 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dn. 7 listopada 1877.

(6497 2—3) **Edykt.**

L. 105. 106. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Pinkasa Kannera, że administrator przedłożył projekt częściowej repartycyi zrealizowanych funduszów masy, które wierzyciele u mnie lub u administratora przejrzeć lub odpisać i uwagi swe do dnia 1 grudnia 1877 ustnie lub pisemnie u mnie wnieść mogą.

Do rozprawy nad uwagami i stanowczego ułożenia repartycyi wyznaczam oraz termin na 3 grudnia 1877 o godzinie 9 rano.

Stanisławów 18 października 1877.
komisarz konkursowy
Rybczyński.

(6524 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5129. Odpis. W dniach 10 grudnia 1877, 14 stycznia 1878 i 28 stycznia 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 84 w Jankowie położonej, Mikołaja Ziomko własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tutejszym do przejrzenia złożone.

Borszczów 30 września 1877.

(6498 2—3) **Edykt.**

L. 15794. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na skutek prośby z 27 września 1877 l. 15794 Maryi Gärtlerowej, Antoniny Kuendichowej i Waudy Wierzbickiej przeciw Maryi i Kazimierze Palch o usprawiedliwienie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 221 złr. 95 kr. z pn. uskutecznionej w stanie biernym realności pod l. 257/299 w Tarnowie położonej, wyznaczył uchwałą z 8 listopada 1877 l. 15794 termin do wykazania w mowie będącego usprawiedliwienia pod zagrożeniem skutków prawnych na dzień 7 grudnia 1877 i że dla pozwanych Maryi i Kazimiery Palch z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dr. Jarockiego zamianował, i temuż powołaną powyżej uchwałę wręczył.

Tarnów dnia 8 listopada 1877.

(6562 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 55757. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 21 lipca b. r. l. 35015 i na mocy rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 27 października b. r. l. 12021 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych, tudzież na pomocników technicznych i dozorców lasowych odbędą się we Lwowie w gmachu c. k. Namiestnictwa w biurze c. k. krajowego Inspektora lasów dnia 3 grudnia b. r. i w dniach następnych.

Kandydaci przypuszeni do tych egzaminów zgłosić się mają przed powyższym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. kraj. Inspektora lasów i wykazać się otrzymanem pozwoleniem zdawania egzaminu, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej na złożoną taksę egzaminacyjną, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 zł, 50 ct. zaś dla pomocników technicznych i dozorców lasowych 5 zł. 25 ct. w. a.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie d. 11 listopada 1877.

(6550 2—3) **Edykt.**

L. 37228. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że do przedsięwzięcia publicznej sprzedaży sumy 13500 zł. wedle dom. 210 pag. 143 n. 51 on. w stanie biernym dóbr Bolestraszyce i części Bolestraszyce na rzecz p. Karola Malego intabulowanej celem zaspokojenia sumy 2200 zł. z pn. należącej się Feiwlowi Poltorakowi wyznacza się termin na 11 grudnia 1877, 9 stycznia 1878 i 7 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie z tem, że cena wywołania jest 13500 zł. i przy 1 i 2gim terminie ta suma tylko za lub wyższą cenę wywołania sprzedaną, przy 3cim terminie ta suma i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1350 zł.

O tem zawiadamiamy Feiwla Poltoraka p. Karola Malego, Maurycego Bardacha i wszystkich tych którzyby po pierwszm lipca 1877 na sprzedać się mającej sumie uzyskali prawo zastawu, lub którymby z jakiej bądź przyczyny uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną przez kuratora adwokata dr. Dziubińskiego któremu się substytuje adwokat dr. Gorecki.

Ekstrakt tabularny i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 27 września 1877.

(6519 2—3) Zl. 1841/pr.

Conkurs-Verlautbarung.

Im Küstenlande ist die Stelle eines k. k Scharfrichters mit dem Sitze in Rovigno in Erledigung gekommen, mit welcher nach dem Gesetze der Jahresgehalt von 420 fl. ö. W. die Aktivitätszulage von 25% von dem Gehalte und die Funktionszulage von 126 fl. ö. W. für die Erhaltung eines Assistenten nebst den Quartirgelde von 73 fl. 50 kr. ö. W. verbunden sind.

Allfällige Bewerber um diese Stelle werden hiemit aufgefordert ihre vorschriftmäßig belegten Gesuche unter Darthuung ihrer vollkommenen Eignung für dieselbe in vorgeschriebenen Wege bei diesem Kreisgerichts-Praesidium innerhalb vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Conkurs-Verlautbarung in der „Wiener Zeitung“ zu überreichen.

Vom k. k. Kreisgerichts-Praesidium.
Rovigno, 20 November 1877.

(6542 2—3) **Edykt.**

L. 1732. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie, wzywa Jana Czubin i Stanisława Czubin z Toporzyska, by się do spadku po swoim ojcu Michale Czubin, w przeciągu jednego roku zgłosili. Kuratorem dla nich ustanowiono Jana Łazarz.

Jordanów dnia 9 sierpnia 1877.

(6572 1—3) **Edykt.**

L. 2214. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 zł. 52 ct. w. a z pn. przymusewą sprzedaż realności dłużnika Michała Kochan w Małnowie pod l. 145 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 20 grudnia 1877, 21 stycznia i 25 luteho 1878 w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 20 złr.

Cena wywołania 200 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 15 lipca 1877.

(6573 1—3) **Edykt.**

L. 2216 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności dłużnika Iwana Kuli pod lk. 121 w Drogomyślu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 14 grudnia 1877, 15 stycznia i 19 lutego 1878 w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 20 zł., cena wywołania 200 złr. w. a. reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 15 lipca 1877.

(6502 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4326. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości iż w tym-że, celem ściągnienia Malwinie Strzeleckiej od Łuczki Siwego należącej się kwoty 125 złr. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności Łuczki Siwego pod l. 37 w Korzelicach położonej w dniach 19 grudnia 1877, 21 stycznia i 20 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności tej w kwocie 206 zł. wadyum zaś 20 złr. 60 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Przemyślany 3 września 1877.

(6561) **Konkurs**

L. 53899. Celem obsadzenia dwóch posad radców rachunkowych, przy departamencie rachunkowym, c. k. krajowej dyrekcyi skarbu w VIII klasie rangi, z ustalonemi poborami, wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady, wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu 4 tygodni do prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu i udowodnią, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej, i że władają dokładnie językiem krajowym.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 22 listopada 1877.

(6560) **Konkurs**

L. 53899. Celem obsadzenia kilka posad rewidentów rachunkowych, przy departamencie rachunkowym, c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, w IX klasie rangi, z ustalonemi poborami, wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady, a ewentualnie o posady oficyałów rachunkowych w X, lub asystentów rachunkowych w XI klasie rangi, wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, i udowodnią, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej i że władają dokładnie językiem krajowym.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 22 listopada 1877.

(6571) **Obwieszczenie.**

L. 7389. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Ryczychów i Czułowice złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 10 grudnia 1877 w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Komarno dnia 25 listopada 1877.

(6569) **Ogłoszenie.**

L. 4. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Lubzina.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Dębicy co do gminy Lubzina dnia 7 grudnia 1877 o godzinie 9 rano, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Dębica dnia 27 listopada 1877.

(6553) **Ogłoszenie.**

L. 58448. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma Leiser Linie kantor interesów bankowych i wekslowych we Lwowie pod l. 672²/₄ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 3 listopada 1877 wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 10 listopada 1877.

(6460) **Firmaprotokolirung.**

Zl. 18012. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht verfügte in das Register für Einzelnfirmen die Firma Feile Pohoryles für Komissions- Speditions und Inkassageschäft in Husiatyn, die der Inhaber selbst zeichnet, einzutragen.

Tarnopol den 14 November 1877.

(6489 1—3) L. 23551.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 52 zł. 50 ct. a. w. rozpisuje się konkurs z terminem do końca grudnia 1877 r.

Rzeczone stypendyum będzie z czasem według możności podwyższone. Ubiegać się o to stypendyum mogą jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych, jakotеż słuchacze seminaryów nauczycielskich lub techniki.

Ubiegający się winni wykazać swoich podaniach że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kat. że nie mają środków utrzymania i że uczęszczają do wymienionych wyżéj szkół z dobrym postępem.

Podania konkursowe mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 30 września 1877.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКУРСУ.

Въ цѣли надана одной стипендіи зъ фундаціи помершого О. Михаила Бѣлецкого въ рочной квотѣ 52 злр. 50 кр. а. в., розписуеся конкурсъ зъ речинцемъ до конца Грудня 1877 р.

Згадана стыпендія буде зъ часомъ по возможности подвызшена. Убѣгати ся о тую стипендію могутъ лише ученики низшихъ четырохъ класъ гимназіальныхъ, также слушателѣ учительскихъ семинарій або техники.

Убѣгаючі ся маютъ доказати въ своихъ поданяхъ, що походятъ зъ мѣста Городка,

не маютъ средствъ удержаня ся и що посѣщаютъ повызше згаданы школы зъ добрымъ успѣхомъ.

Конкурсові поданя маютъ бути внесені въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва черезъ дотычну школьну Дирекцію.

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Во Львовѣ дня 30 Вересня 1877.

(6490 3—3) **WYKAZ** L. 15341.

wydzierżawić się mających przedmiotów poboru podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach na rok 1878 z prawem milczącej prolongacyi na lata 1879 i 1880.

Liczba porządk.	Nazwa okręgu dzierżawy	Wedle taryfy	Cena fiskalna od mięsa zł̶r.	ct.	od wina złr.	ct.	Licytacya odbywać się będzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie od godziny 9 zrana do 2 popołudniu
1	Jaryczów	III.	1200	—	—	—	5 grudnia 1877
2	Nawarya	III.	711	—	—	—	dtto
3	Gródek	III.	9280	—	—	—	dtto
4	Janów	III.	1760	—	—	—	dtto
5	Mikołajów (starostwo Żydaczów)	III.	2012	—	—	—	dtto
6	Żurawno	III.	2340	—	—	—	6 grudnia 1877
7	Kulików	III.	2160	—	—	—	dtto
8	Żółkiew	III.	5512	—	—	—	dtto
9	Mosty wielkie	III.	1232	—	—	—	dtto
10	Mosty wielkie	—	—	—	30	50	dtto

U w a g a. Wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą w powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też w dotyczących nadzorach straży skarbowej Nr. III. we Lwowie, w Gródku, Żurawnie i w Żółkwi być przejrzane.

Lwów dnia 22 listopada 1877.

6531 3—3 **Lizitations-Ankündigung** Zl. 16193.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Bezuges der Verzehrungssteuer von Fleisch dann vom Wein, Weinmost und Obstmost in den nachbenannten Pachtbezirken auf die Zeit vom 1 Jänner 1878 bis Ende Dezember 1878 oder auch bis Ende Dezember 1879 uud 1880.

Post-Nr.	in dem Pachtbezirke	Tarifsklasse	Ausrufspreis des zu entrichtenden Jahres Pachtschillings vom Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Die Lizitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittag
1	Przemyśl	II. III.	26665	—	—	—	3 Dezember 1877
2	Przemyśl mit Zasanie, Wilcza, Przekopana und Niżankowice	—	—	—	2121	98	" "
3	Mościska	III.	4209	99	—	—	" "
4	Jaworów	III.	10437	—	—	—	" "
5	Jarosław	II. III.	20250	—	—	—	4 "
6	Cieszanów	III.	3136	60	—	—	" "
7	Lubaczów	III.	1780	—	—	—	" "
8	Rawa	III.	9367	60	—	—	" "

öffentliche Versteigerung abgehalten werden.

Schriftliche Offerten belegt mit dem 10% Vadium, und auf der Couverte als Oferte zur Pachtungung der Verzehrungssteuer von Fleisch oder Wein in dem bestimmten Pachtbezierke sind bis 12 Uhr Mittags des die mündliche Lizitation des betreffenden Pachbezirkes nächst vorangehenden Tages beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl einzubringen.

Die Lizitationsbedingniße sammt den Verzeichnißen der zu den einzelnen Pachtbezirken gehörigen Ortschaften können bei dieser Finanz-Bezirks-Direktion so wie bei den Finanzwache-Kommissariaten des Przemyśler Finanz-Bezierkes eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Przemyśl am 22 November 1877.

(6466 3—3) **E d y k t.**

L. 13377. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Cmolas i Kossowy, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy,

Przybyszówka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Hadle sklarskie, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Czerna, Siedlec, Zbik, Lgota i Ostrężnica w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,

Miejsce, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Samborek, Pychowice i Tyniec, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie,

Pisarzowice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach,

Podłęże i Kółko, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Babice, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie,

Laski, w okręgu sądu powiatowego w Nisku,

Sądkowa i Tarnowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

II. Że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych w gminach katastralnych:

Szymanowice z miejscowością Nieszkowa, Chochorowice i Wyglanowice, Długołęka z Swirklą. Podrzecze vel Podrzyce z kolonią Podritsch vel Podrzece, Swiniarsko z miejscowościami Swiniarsko kolonia i część Swiniarsko pole Kozińska zwane, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu,

Brzana górna, Brzana średnia z Wymysłowem i Tursko, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

Krosno, Łukawica z miejscowościami Rostoka i Zawada, Zbikowice, Kamionka, Stańkowa z Wolą Stańkowską, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Niwa i Rogożnik, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu,

Racławówka z miejscowościami Kielanówka i Zabierzów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Matysówka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Zagórze, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Zalesie z Czekajem, w okręgu sądu powiatowego w Tycznie,

Dęba z miejscowościami Tarnowska Wola, Rozalin i Gabryelin, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu,

Bobrowniki wielkie, z miejscowością Jurków i Bobrowniki małe z miejscowością Dobczyce, w okręgu Sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 30 listopada 1877 uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądać te nowe księgi we właściwych sądach powiatowych, a wykazy tabularne we właściwych sądach kolegialnych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub tabulą krajową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone,

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projeksów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I odnośnie do ksiąg gruntowych:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzytomnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II odnośnie do wykazów tabularnych strony ad a) wyrażone, aby z temi prawami zgłosiły się do właściwego sądu powiatowego, a względnie posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 31 grudnia 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecnej lub wykazie tabularnym zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej czyli tabularnej w miejsce której nowa księga hipoteczna lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 7 listopada 1877.

(6523 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5128. Dnia 10 grudnia 1877, 14 stycznia 1878 i 28 stycznia 1878 o godzinie 10 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 6 w Borszczowie położonej, Tomka i Ołeny Bodnarów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tutejszym do przejrzenia złożone.

Borszczów 30 września 1877.

(6525 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4971. W dniach 10 grudnia 1877, 14 stycznia 1878 i 28 stycznia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 34 w Jezierzance położonej, Hryńka Gajowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tutejszym do przejrzenia złożone.

Borszczów 10 października 1877.

(6537 3—3) **E d y k t.** L. 24043.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo sądowego z dnia 5 wrześuia 1876 do L. 18200 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych a) Skwarzawa stara do Maryi i Anny Antoniewicz, tudzież oddzielnej części dóbr Skwarzawa stara do Zuzanny Eleonory Maryi i Rozalii Starzewskich należących w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego. b) Trościaniec mały, w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. c) Chmielowa i d) Huta werhobuzka, w okręgu Oleskiego c. k. Sądu powiatowego, e) Rzepińce, w okręgu Jazłowskiego sądu powiatowego, f) Tywonia w okręgu Jarosławskiego sądu pow. g) Posada Olchowska w okręgu Sanockiego sądu pow. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych. a) Skwarzawa stara, podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu. b) Trościaniec mały, podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del. c) Chmielowa, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Olesku. d) Beckersdorf, podlegających Podhajeckiemu c. k. sądowi powiatowemu, e) Czystyłow, podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiat. m. del. f) Rzepińce, podlegających Jazłowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu. g) Kidałowice, h) Tywonia, i) Pawłosiów, podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu, k) Posada Olchowska, podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionem edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 listopada 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b: ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 września 1878 a to: co do majętności tabularnych pod I. a) w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie pod I. b) c) d) w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie. pod I. e) w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I. f) g) w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, zaś co do posiadłości pod II. w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym tem pewniej zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotuego stanu przywróconym.

Lwów dnia 6 listopada 1877.

(6505 3—3) L. 20871.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 w dzierżawnym okregu Żabno odbędzie się publiczna licytacya na dniu 5 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 1940 zł. 34 ct. poręczne 194 zł.

Pisemne oferty wnieść należy do dnia 5 grudnia 1877 aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 22 listopada 1877.

(6529 3—3) **E d y k t.**

L. 6987. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż w dniu 3 grudnia 1877, 8 stycznia i 7 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gminie Polanka wielka egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 110 w Polance położonej Jana Jarosza własnej w celu pokrycia długu Janowi i Rozalii Bratek w kwocie 52 zł. 51 ct. winnego.

Cena szacunkowa wynosi 2472 złr. 56 ct. w. a.

Realność powyższa zostanie przy pierwszym i drugim terminie powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim d. 17 września 1877.

(6541 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 21030. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu brzeskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 6 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 4410 zł., poręczne 441 zł.

Oferty pisemne należy wnieść do dnia 6 grudnia 1877 aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 23 list. pada 1877.

(6491 3—3) L. 20802.

Obwieszczenie licytacyi.

C k. powiatowa dyrekcya skarbowa w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Tarnowskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 4 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 26168 złr. poręczne 2617 złr.

Pisemne oferty wnieść należy do dnia 4go grudnia 1877 przed rozpoczęciem ustnej licytacyi.

Bliższe waru.ki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 21 listopada 1877.

(6511 2—3) **Edykt.**

L. 5300. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława Ligięzę, że przeciw niemu pod dniem 14 października 1876 do l. 25249 małoletni Bronisław Józef i Aleksander Śliwińscy przez matkę i opiekunkę Aleksandrę Śliwińsk wnieśli pozew o ekstabulacyę obowiązku płacenia rocznej remuneracyi 100 zł. z dóbr Barycz, Soboniowice, Kosocice i Strzałkowice, w załatwieniu którego dekretowano do rozprawy na dzień 28 stycznia 1878.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tego, tutejszego adwokata dr. Markiewicza z zastępstwem adw. dra Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał. Kraków 2 marca 1877.

(6545 2—3) **Edykt.**

L. 17412. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1200 złr. z $24_0/^0$ odsetkami od 15 sierpnia 1877 i kosztami tego podania 13 76 cent. suma 5950 złr. walut. austr. złr. w stanie biernym połowy dóbr Zarudeczko da Adeli Brzozowskiej intabulowana, w drodze publicznej licytacyi na rzecz Jakóba Harbanda w trzech terminach a to 11 stycznia, 25 stycznia i 15 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym, na których suma powyższa na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny nominalnej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 5950 złr. w. a. Wadyum 100 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 października 1877 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tej sumie uzyskali, i ustanawia się kuratorem adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem ad. dr. Horowitza.

Dalsze warunki i ekstrakt tabularny powyższej sumy w aktach tut. sąd. registratury przejrzeć można. Tarnopol 12 listopada 1877.

(6526 2—3) **Edykt.**

L. 1535. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 234 złr. 39 kr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Nowej wsi pod l. $^{19}/_{32}$ położona Michała Klubka własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 8 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a. a wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 12 czerwca 1877.

(6518 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 53185. C. k. krajowej dyrekcyi skarbu dla Galicyi, Zakupno liści tytuniowych w r. 1877 w Galicyi zebranych rozpocznie się dnia 1 grudnia 1877 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1877 aż do 6 lutego 1878 r. przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do ostatniego grudnia 1877, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie, aż do 9 lutego 1878.

Oświadczenie do uprawy tytuniu na rok 1878 należy najdalej do końca lutego 1878 wnieść, i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna po magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej $719^1/_3$ kwadratowych metrów (t. j. dwóchset kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej $2^{877}/_{1000}$ hektarów (pięciu morgów) nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu lub też inny gatunek tytuniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się obawiać kary według istniejących praw, a według okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen kupna na rok 1877/1878 wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsełą się do obwieszczenia z dnia 26 marca 1875 l. 13.390.

Lwów dnia 23 listopada 1877.

Doniesienia prywatne.

(6581) L. 3570.

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego do l. 36496 rozpisuje się niniejszem licytacya przez oferty na wydzierżawienie prawa do wyszynku trunków propinacyjnych w obrębie należącym do funduszu zakładu dla umysłowo chorych na Kulparkowie, do której to dzierżawy należy dom mieszkalny i do wyszynku służący wraz z gruntem ziemi ornej i pastwiskach objętości 36 arów i 32 metrów kwadratowych, wolno jednak będzie dzierżawcy wystawić własnym kosztem z własnego materyału budynek do wyszynku obok placu budowy w miejscu przez dyrektora zakładu kulparkowskiego wyznaczyć się mającym, który to budynek jednak po upływie dzierżawy ma dzierżawca własnym kosztem bezzwłocznie usunąć.

Czas trwania dzierżawy wyznacza się na lata trzy t. j. od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880.

Cena wywołania ustanawia się w kwocie 500 złr. jako roczny czynsz dzierżawny.

Oferty zapieczętowane opatrzone marką na 50 ct. i zawierające wadyum w kwocie 125 złr. wnieść należy do Dyrekcyi zakładu do 5 grudnia 1877 12 godziny w południe, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert i zaraz potem rozprawa ustna między oferentami, za pomocą której dozwala się tymże podać do protokołu licytacyjnego dodatkowe oświadczenie uzupełniające ich pierwotną ofertę.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zakładu w godzinach urzędowych gdzie można przejrzeć warunki licytacyjne służyć mające za podstawę do zawierania kontraktu te warunki mają być przez oferentów podpisane i do ofert dołączone.

Z dyrekcyi zakładu umysło

Kulparków dnia 28

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.